

# Dzięk **Budgowski**

10 stron  
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEN POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEN GRUDZIADZKI - GAZETA GDAŃSKA  
DZIEN TCZEWSKI - DZIEN KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA - DZIEN CIECHOCINSKI**

Redakcja i Administracja i Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

## Zamiast frazesów - realne czyny

### O działalności Zw. Rezerwistów

(m) Rok rocznie opuszcza koszary — po spełnieniu obywatelskiego obowiązku służby w wojsku — pokazny zastęp ludzi, odchodzących „do cywila”, do zajęć swych zawodowych na roli, w fabryce, w warsztacie rzemieślniczym, w przemyśle i handlu, w wolnych zawodach itd.

W ten sposób gromadzi się w społeczeństwie rezerwa wyszkolonych wojskowo sił, potężny rezerwoar obywateli, zwanych „rezerwistami”. Są oni zorganizowani w wielką organizację społeczną, mającą do spełnienia dwa podstawowe zadania: wytworzenie typu obywatela-żołnierza i sposobienie się do stałej gotowości dla obrony kraju.

Związek Rezerwistów ma zatem przed sobą ważną misję społeczną i od sposobu, w jaki ją wykonuje, w wysokim stopniu zależy jest uświadomienie obywatelskie tych milionowych rzesz byłych wojskowych, rozsiadanych po całym kraju, od głuchej wsi na kresach po środowiska miejskie.

Dlatego też trzeba, aby do jaknajdalszych kregów, w których żyją nasi rezerwiści dotarł program, ustalony ostatnio przez zarząd główny Związku Rezerwistów, w którym zagadnienie pracy obywatelskiej rezerwisty w społeczeństwie ujęte zostało w sposób zupełnie nowy, głęboko przemyślany, a jasny i przejrzysty.

Fundament, na którym Związek Rezerwistów pragnie oprzeć każdy występ polskiego rezerwisty, został w tym programie nazwany „czynem obywatelskim”.

Cóż należy rozumieć pod tem pojęciem? Oto głosi program, że sprawdzianem właściwej postawy może być tylko czynny udział w życiu publicznym. Ale zaprawdę nie w formie uczestnictwa w tych środowiskach, które walczą demagogią i krzewią egoizm klasowy czy partyjny. Chodzi o konkretny dorobek, wnoszony w postaci realnych czynów obywatelskich. A więc czynny współudział w pomnażaniu dobra zbiorowego, ogólnopaństwowego, regionalnego czy nawet ściśle lokalnego — stają się tą najistotniejszą podwaliną działalności, która program określa jako czyn obywatelski.

I tę aktywność obywatelską musi każdy rezerwista przejawiać zarówno we własnej organizacji — w tym ośrodku Związku Rezerwistów, w którym sam zamieszkuje — jakoteż w pokrewnych organizacjach, powołanych do zadań państwowo-społecznych. A więc w Związku Strzeleckim, Lidze Obrony Powietrznej Państwa, Lidze Morskiej i Kolonjalnej, Polskim Czerwonym Krzyżu itd. — organizacjach t. zw. „wyższej użyteczności”, skierowanych na tory mnożenia dobra ogólnego, wyrabiania spójności i siły Państwa.

Oczywiście, jednym z pierwszych obowiązków rezerwisty będzie współpraca z wojskiem. Chodzi o to, aby w rozsiadanej po całym kraju rzeszy rezerwistów armia narodowa posiadała zdrowe społecznie i moralnie zaplecze, z którego będzie czerpać siły fizyczne i duchowe w chwilach, gdy będzie potrzebny  
(Ciąg dalszy na stronie 2-iej).

## Wybory do ciał ustawodawczych zostały zarządzane

### Termin wyborów do Sejmu wyznaczony na dzień 8 września

Warszawa, 15. 7. (Pat). W Dzienniku Ustaw Rzplitej nr. 49 z dn. 15 lipca 1935 r. ogłoszone zostało zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej z dn. 15 lipca 1935 r. o wyborach do Sejmu. Zarządzenie to brzmi:

Na podstawie art. 9 ust. 1 ordynacji wyborczej do Sejmu Dz. Ust. Rzeczypospolitej z r. 1935 Nr. 47 poz. 319 zarządzam wybory do Sejmu i wyznaczam dzień głosowania na dz. 8 września 1935 r. Czynności wyborcze mają być dokonane w terminach oznaczonych w kalendarzu wyborczym załączonym do zarządzenia niniejszego. Prezydent Rzplitej (—) Ignacy Mościcki. Prezes Rady Ministrów (—) W. Sławek. Minister Spraw Wewn. (—) Marjan Zyndram Kościelkowski. Minister Sprawiedliwości (—) Czesław Michałowski.

Załączony do zarządzenia o wyborach do Sejmu kalendarzyk wyborczy podaje m. in., że do dn. 16 lipca 1935 r. p. Prezydent Rzplitej powoła generalnego komisarza wyborczego i jego zastępcę. Do dn. 4 sierpnia ma nastąpić ukończenie wyborów do zgrupowań okręgowych. Dn. 7 sierpnia przewodniczący obwodowych komisji wyborczych wykładają do publicznego przeglądu spisy wyborców do Sejmu. Dn. 14 sierpnia ostatni dzień wyłożenia do publicznego przeglądu spisu wyborców.

Zgrupowania okręgowe zbierają się

### Wybory do Senatu w dn. 15 września

Warszawa, 15. 7. (Pat). W Dzienniku Ustaw Rzplitej nr. 49 z dn. 15 lipca 1935 r. ogłoszone zostało zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej z dn. 15 lipca 1935 r. o wyborach do Senatu. Zarządzenie to brzmi:

Na podstawie art. 5 ust. 1 ordynacji wyborczej do Senatu Dz. Ust. Rzeczypospolitej 1935 r. Nr. 47 poz. 320 zarządzam wybory do Senatu. Czynności wyborcze mają być dokonane w terminie oznaczonym w kalendarzu wyborczym, załączonym do zarządzenia niniejszego. Prezydent Rzplitej (—) Ignacy Mościcki. Prezes Rady Ministrów (—) W. Sławek. Minister Spraw Wewn. (—) Marjan Zyndram Kościelkowski i Minister Sprawiedliwości (—) Czesław Michałowski.

Załączony do zarządzenia o wyborach do Senatu kalendarzyk wyborczy podaje m. in., że dn. 7 sierpnia przewodniczący zebrań obwodowych wykładają do publicznego przeglądu spisy wyborców do Senatu. Dn. 14 sierpnia ostatni dzień wyłożenia do publicznego przeglądu spisu wyborców. Dn. 25 sierpnia ze-

brania obwodowe wybierają delegatów do wojewódzkich kolegiów wyborczych.

Dn. 15 września wojewódzkie kolegia wyborcze powołują senatorów oraz ich zastępców. Dn. 20 września generalny komisarz wyborczy ogłosi w gazecie rządowej wyniki wyborów do Senatu. Do dn. 27 września p. Prezydent Rzeczy-

pospolitej powołuje senatorów i przesyła akt powołania generalnemu komisarzowi wyborczemu.

### Kto jest uprawniony do uczestniczenia w aktach wyborczych?

Warszawa, 15. 7. (PAT.) Na podstawie nowej ordynacji wyborczej prawo wybierania do Sejmu ma każdy obywatel bez różnicy płci, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 24. Nie mają prawa wybierania na podstawie art. 3: a) pozbawieni lub ograniczeni w zdolności do działań prawnych; b) pozbawieni praw rodzicielskich lub opiekuńczych; c) wydaleny na mocy wyroku sądu dyscyplinarnego ze służby państwowej lub samorządowej, albo pozbawieni wyrokiem takiego sądu stanowiska publicznego, lub prawa wykonywania zawodu, a to w ciągu lat 5 od uprawomocnienia się wyroku; d) wykluczeni od pełnienia czynnej służby wojskowej, służby w rezerwie lub pospolitem ruszeniu; e) pozbawieni orzeczeniem trybunału stanu mandatu poselskiego lub senatorskiego albo urzędu ministra i to w ciągu lat 10 od orzeczenia trybunału; f) skazani wyrokiem sądowym choćby nieuprawomocnionym na utratę praw publicznych bądź na karę wydalenia z wojska, lub marynarki wojennej, albo korpusu oficerskiego; g) skazani wyrokiem sądowym na karę zasadniczą pozbawienia wolności za przestępstwa, popełnione z chęci zysku lub innych niskich pobudek, a to w ciągu lat 5 od uprawomocnienia się wyroku; h) utrzymujący się z nierządu; i) umieszczeni przez sąd w zakładach leczniczych, w domu pracy przymusowej lub zakładach dla niepoprawnych; j) umieszczeni w zamkniętym zakładzie dla psychicznie chorych.

Art. 60 ordynacji ust. 4 głosi, że wojskowi, należący do zmobilizowanej części wojska lub marynarki wojennej w głosowaniu udziału nie biorą.

Prawo wybierania do Senatu mają w myśl art. 2 ordynacji wyborczej do Senatu: 1) z tytułu zasługi osobistej obywatele odznaczeni orderem Orła Białego, orderem Virtuti Militari, krzyżem lub medalem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, orderem Odrodzenia Polski, lub krzyżem Zasługi; 2) z tytułu wykształcenia: a) obywatele, którzy ukończyli szkołę wyższą lub zawodową stopnia licealnego, liceum pedagogiczne albo szkołę podchorążych; b) obywatele, którzy ukończyli jedną ze szkół równorzędnych, określonych w ustępie poprzedzającym albo posiadają stopień oficerski. 3) Ustęp 3-ci tego artykułu mówi o tych, którzy mają prawo wybierania do Senatu z tytułu zaufania obywateli. Na pierwszym miejscu wymienieni są tu obywatele, piastujący stanowisko z wyboru w samorządzie terytorjalnym. Prawo wybierania do Senatu nie służy obywatelom, którzy przed dniem zarządzenia wyborów do Izby Ustawodawczej nie ukończyli lat 30, a także obywatelom nie mającym prawa wybierania do Sejmu.

## Sędzia Sadu Najwyższego Giżycki gen. komisarzem wyborczym

(o) Warszawa, 15. 7. (Tel. wł.). P. Prezydent Rzplitej powołał w dniu dzisiejszym w związku z ogłoszeniem wyborów, generalnego komisarza wyborczego i jego zastępcę.

Gen. komisarzem został sędzia Sadu Najwyższego St. Giżycki, a zastępcą sędzia Adam Chechliński.

Obaj sprawowali tę funkcję w czasie wyborów w r. 1930.

## Młodzież z zagranicy w hołdowniczej pielgrzymce do Krakowa

### 15 urn z ziemią z dalekiej obczyzny na Sowińcu

Kraków, 15. 7. (Pat). Dziś w godzinach rannych przybyły dwa pociągi ze Spawy w liczbie około 1400 osób — uczestników zlotu młodzieży polskiej z zagranicy, reprezentujących młodzież polską z Niemiec, Czechosłowacji, Rumunii, Estonii, Belgii, Holandii, Stanów Zjednoczonych, Brazylii Kanady itd. O godz. 7.30 goście poprzedzani przez kilkadziesiąt pocztów sztandarowych udali się pod pomnik grunwaldzki, gdzie do zabranych przemówił wiceprezydent Kra-

kowa dr. Radzyński, witając ich serdecznie w murach Krakowa.

Po odebraniu defilady przez wicewojewodę krakowskiego Walickiego uczestnicy zlotu podążyli na Wawel, gdzie w krypcie św. Leonarda złożyli hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego. O godz. 12 uczestnicy zlotu odjechali na Sowińiec, gdzie złożyli 15 urn z ziemią, które przywiozali ze sobą. Następnie uczestnicy wycieczki wzięli udział w sypaniu kopca.

(Dokończenie art. wstęp. ze str. 1)

łączny wysiłek całego narodu. To też porażony od czynnej pomocy przy poborze rekruta do opieki nad młodym żołnierzem — ścieli się przed lokalnymi zreszczeniami rezerwistów pole wytyżonej, a pięknej pracy.

Zasięg tej pracy w terenie obejmuje oczywiście wszystkie potrzeby gospodarcze i społeczne. „Czyn obywatelski“ będzie należycie spełniony wtedy, gdy każde środowisko, w którym działa lokalny ośrodek Związku Rezerwistów, wykaże się aktywną współpracą swych członków w dziedzinie społecznej i gospodarczej.

Jak to należy w praktyce rozumieć?

Oto kilka przykładów. Więc nie omiń żaden lokalny ośrodek Związku Rezerwistów okazji, aby poprzez każdą inicjatywę państwową, mającą na celu dobro publiczne. A więc stanie do apelu, gdy chodzi o poparcie poczynań samorządu czy innych organizacji społecznych w zakresie opieki, zadań kulturalno-oświatowych. A więc nie będzie na wsi stronić, a owszem czynnie się przyznawać do zakładania np. kółek rolniczych i bibliotek. A więc da piękny przykład i weźmie w swe ręce inicjatywę np. w naprawie drogi czy mostu. A więc będzie pionierem rozbudowy w najdalszych skupiskach ludzkich sieci urządzeń sportowych.

Podajemy oczywiście zaledwo kilka przykładów z mnóstwa innych zadań, jakie przypadają rezerwistom w ich akcji „czyn obywatelskiego“.

Chodzi o to, aby zaprzestać operowania wielkimi słowami lub czynnym frazesem, aby wyrugować z życia zbiorowego plagę robót „na pokaz“, manifestacji odświętnych tylko, aby wreszcie odgrodzić się szczerze od taniej demagogii — natomiast zakasać rękawy do pracy obywatelskiej i pod tem hasłem skupić i zorganizować te najbardziej może duchem państwowym przepełnione siły w społeczeństwie, bo złożone z ludzi, którzy spełnili już swój obowiązek wobec wojska, a w swych zawodach cywilnych mają przed sobą kilkadziesiąt lat życia jako obywatele Państwa.

### Eksportacja zwłok żony kanclerza Schuschnigga

Wiedeń, 15. 7. (PAT). Wczoraj popołudniu nastąpiła eksportacja zwłok pani Schuschniggowej z Linzu do Wiednia. Na dworcu w Wiedniu zgromadził się rząd z wicekanclerzem ks. Starhembergiem na czele. Gdy wyszedł z wagonu kanclerz Schuschnigg, ks. Starhemberg w imieniu rządu i narodu całego złożył mu wyrazy współczucia.

Z dworca przewieziono zwłoki zmarłej do kościoła parafialnego w Hietzing. Za trumną siedł kanclerz z rodziną i członkami rządu. Na całej drodze orszaku pogrzebowego licznie zgromadzona ludność Wiednia oddawała hołd zmarłej. Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz. 15.

### Przyczyna pożaru dworca kolejowego w Halle

Berlin, 15. 7. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że wielki pożar w Halle na dworcu towarowym został spowodowany przez dzieć, które bawiąc się zapalnikami, zaprószyły ogień w wagonie, natłoczonym słomą.

Ogień przerzucił się na inne wagony, a następnie na skład, zawierający butle z kwasem węglowym. Od gorąca, wywołanego przez pożar, pękły znajdujące się w tymże składzie setki butli, wywołując w ciągu pół godziny silne detonacje, co spowodowało różne fantastyczne pogłoski.

### Włochy budują nowe łodzie podwodne

Londyn, 15. 7. (Pat). Reuter donosi z Rzymu: Rząd włoski zamówił 10 łodzi podwodnych najnowszej typu z terminem wykończenia w pierwszym kwartale 1936 r. Według informacji agencji jeszcze jedna dywizja ma być powołana do służby kolonialnej we wschodniej Afryce. Inna dywizja ma zastąpić ją we Włoszech.

### Jędrzejowska mistrzynią środkowej Anglii

Londyn, 15. 7. (Pat). Jędrzejowska z Birmingham zdobyła mistrzostwo tenisowe środkowej Anglii, bijąc w finale mistrzynię Chile Lisane. Jędrzejowska odniosła poza tem szereg sukcesów w grach podwójnych.

# Po 14 lipca we Francji

## Ogólne zadowolenie spowodu spokojnego przebiegu święta narodowego

Paryż, 15. 7. (PAT). Dziś zakończyły się 3-dniowe obchody święta narodowego. Alarmujące przewidywania pesymistów nie sprawdziły się. Dzięki umiejętnym zarządzeniom nie doszło do żadnych incydentów i scysji, które mogłyby zakłócić spokój i porządek.

Szczera radość z tego powodu wykaza-

ją wszyscy bez wyjątku przywódcy polityczni, a więcej jeszcze szerokie masy społeczeństwa, które nie chcą za żadną cenę dopuścić do wojny domowej. Pod tym względem dzień 14 lipca wykazał jedynomyślność. Każdy bowiem z przeciwnych obozów odżegnywał się od zamiarów siania niepokojów.

### Przygotowania wojenne Włoch przeciwko Abisynji

#### Mobilizacja dalszych sił zbrojnych

Rzym, 15. 7. (Pat). Agencja Stefani donosi: Komunikat ministerstwa prasy i propagandy, oznajmia, iż przygotowania wojskowe Abisynji(?) zmuszają do wydania zarządzeń o charakterze wojskowym. Mussolini zarządził mobilizację dywizji „Sila“. Jednocześnie stworzono dywizję, która będzie się nazywała „Sila II“. Ponadto nakazano mobilizację piątej dywizji czarnych koszul, która otrzymała nazwę dywizji „1-go lutego“. Dowodzić nią będzie generał Teruzzi, obecny szef sztabu milicji narodowej.

Wszystkie formacje czarnych koszul pod-

legają reorganizacji, przyczem zastępowane są luki powstałe z powodu wysłanych transportów do Afryki wschodniej. Zarządzono powołanie specjalistów wojsk saperkich oraz formacji samochodowych, należących do rocznika 1909, 1910 i 1912. Minister lotnictwa powołał dalej kontyngenty lotników i specjalistów aeronautycznych. Minister marynarki zarządził niezwłoczne przystąpienie do budowy 10 łodzi podwodnych, które zostaną spuszczone na wodę w ciągu pierwszych miesięcy 14-go roku ery faszystowskiej. (Patrz inną wiadomość — Red.).

### Tragedie w podziemiach

#### Dwie katastrofy górnicze — w Niemczech i na Węgrzech

Berlin, 15. 7. (Pat). W godzinach popołudniowych wydarzyła się poważna katastrofa w kopalni Adolf von Hauseman w miejscowości Dortmund Mengede w Westfalji. Na głębokości 750 metrów z niewyjaśnionych przyczyn nastąpił w jednej ze sztolni wybuch, który spowodował olbrzymi pożar w podziemiach. Akcja ratunkowa prowadzona jest w pełni. Do obecnej chwili stwierdzono 10 zabitych i 32 rannych.

Budapeszt, 15. 7. (Pat). W kopalni

węgierskiej „Tatabanya“ wybuchł pożar. Trzej górnicy i jeden inżynier ponieśli śmierć. Stup ognia wydobywający się z kopalni sięga 180 metrów. Zdaniem znawców ognia nie będzie można ugasić. Przesiewzjęto środki celem zabezpieczenia sąsiednich zabudowań.

Budapeszt, 15. 7. (Pat). Ofiarą wybuchu w kopalni „Tatabanya“ padło jak stwierdzono dotychczas 5 zabitych i 7 rannych, w tem 2 ciężko. Straty jak podaje prasa, wynoszą około 1 milion zł.

### Tylko dzieła dokonane mogą być związane z imieniem Marszałka Piłsudskiego

(o) Warszawa, 15. 7. (Tel. wł.). Naczelny Komitet uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego komunikuje, że otrzymuje liczne wnioski o nadanie imienia Marszałka różnym projektowanym inicjatywom. Ponieważ obfitość tych wniosków uniemożliwia indywidualne rozstrzygnięcie, wydział wykonawczy Nacz.

Komitetu komunikuje, że może rozpatrywać wnioski tylko w wypadkach, gdy chodzi o dzieła już dokonane. Żadne projekty, choćby najszlachetniejsze, dopóki są tylko projektowane, nie mogą być związane z imieniem Marszałka, wyjąwszy dzieła, uznane przez Naczelny Komitet jako ogólnie - narodowe.

### Rozwiązanie Stow. Opieki nad niezatrudnioną młodzieżą

#### Sprawy pomocy bezrobotnym koncentrują się w Funduszu Pracy

(o) Warszawa, 15. 7. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym odbyło się walne zgromadzenie Stow. Opieki nad niezatrudnioną młodzieżą. Stowarzyszenie to od 2 lat zajmuje się organizowaniem obozów pracy dla młodzieży bezrobotnej. W obozach tych znajduje się obecnie przeszło 20 tysięcy młodzieży.

Wobec tendencji czynników państwo-

wych scentralizowania walki z bezrobociem, walne zgromadzenie S. O. M. podjęło decyzję rozwiązania organizacji i przekazania majątku i agend Funduszu Pracy. Obecnie Fundusz Pracy zajmie się całokształtem spraw, dotyczących zapewnienia egzystencji młodzieży bezrobotnej.

### Lotnik śmiertelnie poraniony przez śmigło

#### Niezwykła katastrofa włoskiego hydroplanu

Genoa, 15. 7. (Pat). Wodnopłatowiec lecący z portu Marmi, prowadzony przez lotnika Farrarina, który zupełnie normalnie bez trudności opuścił się na wodę, zawadził o jakiś twardy przedmiot pływający na powierzchni morza. Samolot wyrwał się z powodu zderzenia. Znajdujący się w nim syn senatora włoskiego adwokat Agnelli został wyrzu-

cony na śmigło i doznał ciężkich ran głowy. Farrarina wpadł do morza.

Przybyli z portu Olivari lotnicy natychmiast przewieźli ofiary wypadku do szpitala. Jednak Agnelli znaleziony bez przytomności wkrótce wyzionął ducha. Ranny w głowę Farrarina doznał wstrząsu nerwowego i przebywa w szpitalu.

### Wyrok w procesie kierowników oddziału bydgoskiego firmy Giesche

#### Preiss skazany na 4 lata więzienia

Wczoraj zakończony został sensacyjny proces Preissa w Bydgoszczy. Po zakończeniu przewodu sądowego nastąpiły przemówienia stron.

Prokurator opowiedział się przeciwko ewtl. zastosowaniu okoliczności łagodzących ze względu na to, że oskarżeni znajdowali się w bardzo dobrych warunkach materialnych. Główny oskarżony Preiss zarabiał w tym czasie od 8—10 tys. zł. mies. Pówód cywilny wnioś o zasądzenie powództwa w sumie zł 138 tys. zł.

Po 3-godzinnych przemówieniach obroń-

ców, Preiss w ostatnim słowie oświadczył, że winą jego polegała na zbyt optymistycznym pojmowaniu sytuacji. Żałuje bardzo, że razem z nim na ławie oskarżonych znaleźli się jego współpracownicy.

Po naradzie Sąd ogłosił o godz. 22,30 wyrok, skazujący Preissa na 4 lata więzienia i 5 lat utraty praw z założeniem aresztu śledczego; osk. Dybowskiego na łączną karę 2 lat więzienia i osk. Formańskiego na 1 rok więzienia za udzielanie pomocy Preissowi.

Prasa francuska podkreśla ten fakt, przyczem obiektywni obserwatorzy zgo-dnie stwierdzają, że o ile w manifestacji frontu ludowego przeważał element siły masowej, to pochod Croix de Feu imponował pod względem sprawności organizacyjnej, wyćwiczenia i dyscypliny wojskowej.

Co do jednego punktu zachodzą różnice. Obie strony liczą się w uszczuplaniu obozu przeciwnego, przesadzając jednocześnie siły własne. Tak więc dzienniki, sprzyjające Croix de Feu obliczają manifestację szeregow tej organizacji na zgórą 52 tysięcy, siły zaś frontu ludowego na 150 tysięcy, podczas gdy zwolennicy frontu ludowego twierdzą, że na placu Bastylli manifestowało zgórą pół miliona ludzi, podczas gdy pułk. de la Rocque zdołał zgromadzić zaledwie 17.000 swoich członków. — Ta licytacja obliczona na propagandę wewnętrzzną nie zmienia zasadniczo faktu, że jedna i druga strona, zdając sobie sprawę z ciężkiej odpowiedzialności, wykazały maksimum wysiłku, aby przy obronie swoich ideałów nie wywołać zamętu, który mógłby zaciążyć na ogólnym położeniu kraju.

### P. Prezydent Rzplitej wyjechał do Wisły

Katowice, 15. 7. (Pat). Dziś o godz. 12,10 przejeżdżał przez Katowice w drodze powrotnej do Wisły p. Prezydent Rzplitej.

### P. Marszałkowska Piłsudska wróciła do kraju

Lwów, 15. 7. (Pat). Dziś w przejeździe z Rumunji, przybyła do Lwowa w godzinach popołudniowych pani Marszałkowska Piłsudska wraz z córkami i otoczeniem. P. wojewoda lwowski Belina Prażmowski powitał panią Marszałkowską na dworcu, poczem pani Marszałkowska wraz z otoczeniem udała się na kilka godzin do miasta. Po południu pociągiem pośpiesznym pani Marszałkowska odjechała do Warszawy.

### Pożegnanie marszałka Raczkiewicza

Warszawa, 15. 7. (Pat). Dziś odbyło się uroczyste pożegnanie marszałka Senatu Władysława Raczkiewicza przez urzędników i funkcjonariuszy biura Senatu. W imieniu zebranych przemawiał w serdecznych słowach dyrektor Piasecki, dając wyraz głębokiemu przywiązaniu wszystkich pracowników do ustępującego marszałka.

Marszałek Raczkiewicz w odpowiedzi podziękował wszystkim za współpracę. Na zakończenie wręczono marszałkowi Raczkiewiczowi pamiątkowe adresy i kwiaty.

### Wybory do Sejmu Śląskiego również ogłoszone

Katowice, 15. 7. (Pat). P. Prezydent Rzplitej zarządzeniem z dn. 15 lipca br. wyznaczył wybory do Sejmu Śląskiego na dzień 8 września 1935 r. Do zarządzenia tego, ogłoszonego w śląskim Dzienniku Ustaw dołączono kalendarzyk wyborczy.

### Proces przeciwko b. posłowi Wojciechowskiemu

(o) Warszawa, 15. 7. (Tel. wł.). Do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynął akt oskarżenia przeciwko b. posłowi Wojciechowskiemu (BBWR), wydanemu w imieniu prokuratorów na łapownictwo.

P. Wojciechowski jest oskarżony o nielegalne wyrabianie posad w więzienictwie. Został on aresztowany w styczniu br. w Poznaniu i przewieziony do więzienia w Warszawie. Rozprawa odbędzie się 28 września.

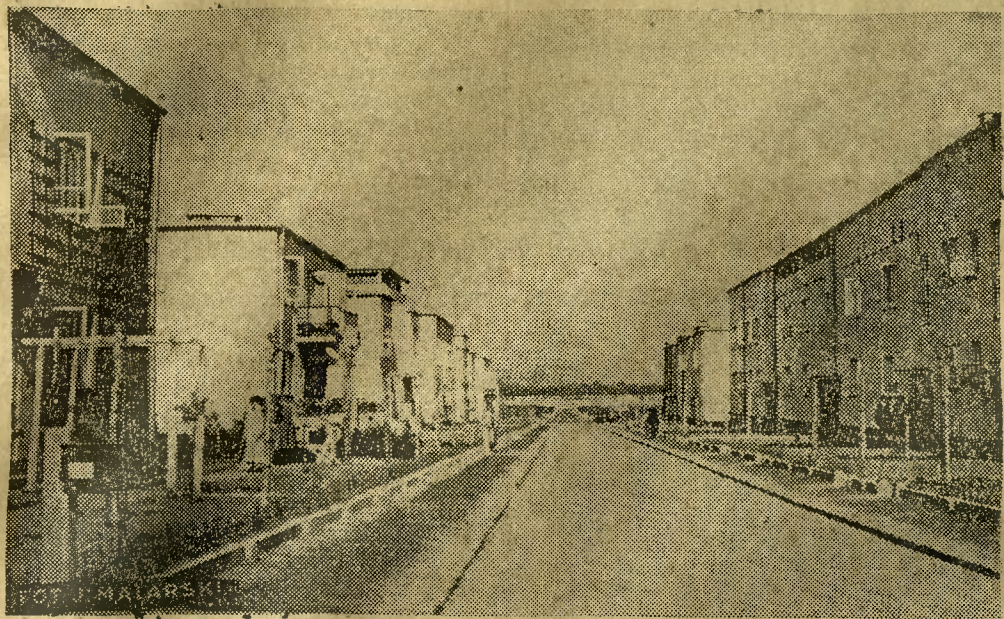
### Sensacyjne wynurzenia kuzynki cesarza Abisynji

Londyn, 15. 7. (PAT). Reuter donosi z Nowego Jorku: Bawiąca w Stanach Zjedn. na studjach muzycznych kuzynka cesarza Abisynji oświadczyła, że cesarz Abisynji przygotowuje wojnę zgórą od 6 lat, gromadząc amunicję w tajnych składach a wojsko w górach. Wojsko jest ćwiczone przez cudzoziemców instruktorów. W górach porobiono tunele jako schrony w razie ataku lotniczego.

# Miasta duszą się...

**Na wystawie budowlano-mieszkaniowej BGK — Ekspozyty, które przeżyją wystawę — Ucieczka z „city“ do własnych domków — Budownictwo mieszkaniowe miast pomorskich — góra!**

Warszawie robi się coraz ciśnień. Przez długie lata zamknięta w dławiającej jej naturalny rozwój obręczy rosyjskiego pasa fortecznego, nie wytrzymała wreszcie naporu swej potężnie rozrosłej ludności i — poczęła „pękać na szwach“. Jak z dziurawego worka sypnęły się dziesiątki tysięcy jej mieszkańców, zaludniając dalekie przedmieścia i tworząc nowe, przygodnie budowane osiedla. Boć przecież musieli gdzieś mieszkać — a miasto nie zatroszczyło się o to, aby im w tym pomóc, by ująć swą rozбудowę w karby racjonalnego planu.



Domy bliźniacze i szeregowe w kolonji wystawowej na Kole.

Płynęły więc lata za latami, dokoła stolicy rozsiadły się szeroko nowe dzielnice i osiedla mieszkaniowe, chaotycznie, dziko, bez jakichkolwiek wspólnej myśli przewodniej tworzone. Ot poprostu, budowali ludziska zgodnie ze starą, wypróbowaną maksymą „Wolność Tomku — w swoim domku“!

Nie jakaś ogólniejsza racja decydowała o wyborze miejsca, o konfiguracji terenowej czy o sposobie zabudowania nowych tych sadyb warszawiaków, a... brak gotówki w kieszeni właściciela podmiejskiego terenu. Zamiast gospodarować, jak Pan Bóg przykazał, na swej ojczyźnie — parcelował ją taki podwarszawski dziedzic, czy „badyrlarz“ i po kawałku sprzedawał chętnym nabywcom za drogie pieniądze!

I tak powstawały warszawskie „kolonie mieszkaniowe“ na zupełnie nieprzygotowanym gruncie, bez kanalizacji, elektryczności czy gazu, bez zabrukowanych jezdni i chodników, bez jakichkolwiek środków komunikacji. Tonęli w ciemnościach i błocie ich nowi mieszkańcy, wyrzekając na miasto, że im nie „zbroi“ terenu. Ale bo czyż można było przeprowadzić tramwaje, linje oświetleniowe, wodociągi i sieć kanalizacyjną do kilkudziesięciu naraz, rozrzuconych w wielokilometrowym promieniu punktów? Na szczęście, ten stan zmienia się dziś radykalnie: z jednej strony — plan rozbudowy stolicy, jak i innych miast, wziął w swe ręce Bank Gospodarstwa Krajowego, z drugiej zaś — nowy zarząd miejski współdziała energicznie z tą akcją, przeprowadzając w szybkim tempie potrzebne inwestycje w za niedbanych dotychczas i upośledzonych dzielnicach. Tak powstaje nowa, europejska Warszawa, godna nazwy stolicy nie tylko w porządkowaniu, w myśl zasad urbanistyki, śródmieściu, ale również i na peryferiach, okalających ją wieńcem nowych kolonii mieszkaniowych.

Tę właśnie Warszawę przyszłości, pięknej i — oby niedalekiej, oglądałem w niewielkiej zresztą, ale wielce wymownej „próbie“: na wystawie budowlano-mieszkaniowej na Kole. Wystawa to szczególna i niepowседневna, choćby już tylko dlatego, że dele które po zamknięciu wystawy powędrują do pieca, czy do lamusa — lecz to — prawdziwe, solidnie murowane domki, oczekujące już niecierpliwie na swych nabywców i lokatorów. I w tem, w tej prawdziwości urządzonego przez BGK. pokazu, tkwi jego największa siła propagandowa.

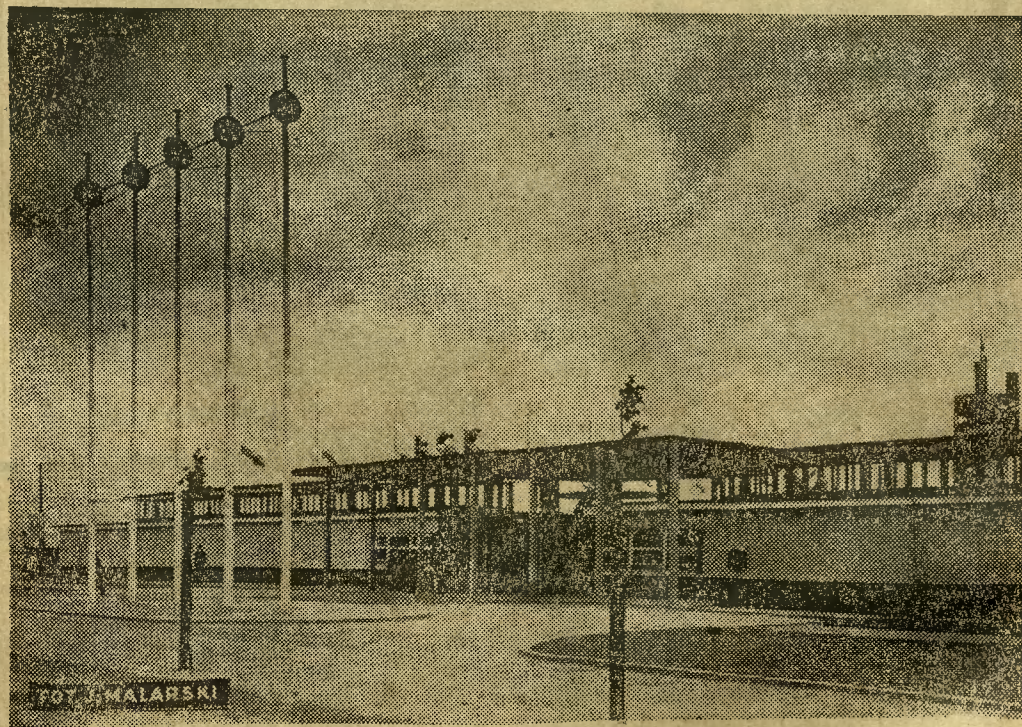
Piszę tak obszernie o wystawie warszawskiej i o tych anormalnych warunkach rozbudowy, jakim ma na przyszłość przeciwdziałać zademonstrowane na niej budownictwo mieszkaniowe — ponieważ wszystkie nasze miasta w mniejszym lub większym stopniu cierpią na te same, co stolica, dole-

gliwości. Mniej może odczuwają to miasta pomorskie, zdawna racjonalniej zabudowane i rozwijające się bardziej planowo, niemniej przeto i one stały się już zaciśnie i wymagają coraz intensywniej akcji budowlano-mieszkaniowej. To też i dla Pomorza ma Wystawa na Kole swe duże dydaktyczne znaczenie. Docenia to jej twórca, Bank Gospodarstwa Krajowego, planując wspólnie z ruchliwym Związkiem Propagandy Turystycznej m. Warszawy zorganizowanie gromadnych wycieczek z Pomorza do stolicy dla zwiedzenia wystawy.

ki, wykroty i wieczne kałuże, cuchnące od nieodprowadzanych ścieków i gnijących odpadków z pobliskich gosiarni szmalcowni z kładu „użytecznego“ czy innych, tym podobnych, warsztatów swoistego przemysłu? Widziałem je przecież jeszcze przed rokiem, gdy był tu, towarzysząc jednemu z moich przyjaciół w jego bezowocnych poszukiwaniach jakichkolwiek śladów dziejowej „wielkości“ Kola, wywodzącego wszak swą tradycję ze smutnych czasów elekcji królewskich na Woli? Dziś — znikło to wszystko, jak jakiś zły, koszmarny sen o ohydzie dawnego przedmieścia warszawskich (niestety — w innych dzielnicach pozostaje on nadal przykrą, aktualną jawą!).

Na równiutko zniwelowanym terenie, na którym po obu stronach drogi złocą się pachnące łany łubinu, prostymi, szaremi smugami kostki kamiennej znaczą się gładkie jezdnie, ujęte w ramy chodników, Sieć elektryczna, wodociągi, kanalizacje, gaz, telefony i, jak już wyżej wspominałem, tramwaje, słowem wszystko, czego tylko dusza kulturalnego człowieka zapagnie — jest tu na miejscu.

Wzdłuż ulic ciągną się długie, równe szeregi jednopiętrowych domów. Jest ich kilka różnych typów, każda uliczka ma swój odrębny rodzaj zabudowania, odpowiadający też odrębnemu przeznaczeniu, stanowiąc przytem sama w sobie zamkniętą harmonijną całość. Oto więc jesteśmy na uliczce małych domków parterowych. Każdy z nich ma na przyziemiu hall wejściowy, 2 ładne jasne pokoje, kuchnię, łazienkę i ustęp, a na poddaszu — trzeci pokój. Każdy otacza spory, gustownie urządzone ogródek (około 650 m<sup>2</sup> powierzchni) i mocne, a estetyczne ogrodzenie z siatki żelaznej. A teraz — rzecz najważniejsza, — cena: za to wszystko wynosi od 16 i pół do 18 tysięcy złotych, z czego gotówką około 4 i pół tysiąca, reszta — kredytem na 25 lat. Te właśnie, małe, skromne, ale jakże miłe i wygodne domki, wywołują najwyższe zainteresowanie wśród zwiedzających, czego wymownym dowodem jest choćby to, że wszystkie 20, jakie już wykończono, zostały rozchwytnęte przez chętnych nabywców zaraz po otwarciu wysta-



Wejście na wystawę.

no jaki nowy film z „boską“ Marleną, albo przynajmniej odbywał się jakiś ciekawy mecz bokserski, ale tak, jakiś tam (z pewnością nudny!) pokaz propagandowy...

Tak to, co prawda niezbyt pochlebnie, oceniałem współobywateli stolicy, a tymczasem — na miejscu czekała mnie miła niespodzianka. Już w nabitych ludzi do ostatniego miejsca tramwajach specjalnej linii wystawowej, na prawo i lewo słyszę swych sąsiadów, jak dyskutują gorąco nad tem czy „osobniaczki“, czy też domy bliźniacze, lub szeregowe są lepsze. Padają przytem terminy archyfachowe, niczem na jakimś konwentyklu murarskim, czy ciesielskim. Wyśiadamy. Przy kasach biletowych ogonki, a kontrolny kołowrotek przy wejściu terko-cze bezustannie, jak karabin maszynowy. Mimo wichury i pokrapianego co chwila deszczem, przez Wystawę przewija się dzień po parę tysięcy osób.

Wchodzę na tereny wystawowe i własnym oczom nie wierzę: gdzieś się podziady owe rumowiska śmieci, owé wyrwy, pagór-

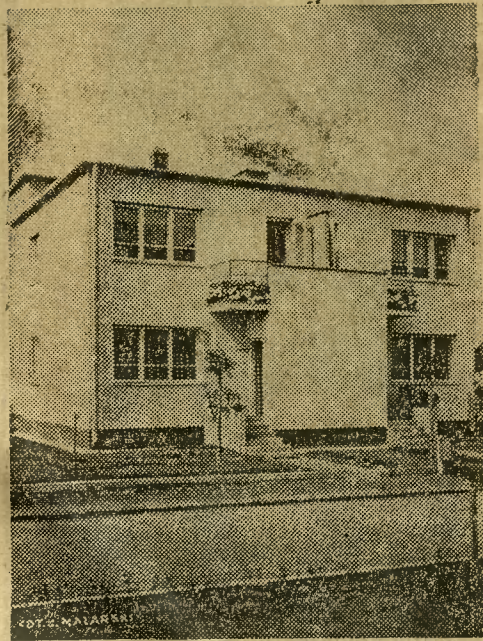
wy. I to świadczy o celowości i skuteczności imprezy propagandowej BGK.

Inne ulice zabudowano domami „bliźniaczymi“; bądź szeregowymi. Tu urzędnicy mieszkań są nieco „luksusowsze“, więc też ceny nieco wyższe i warunki kredytu mniej „demokratyczne“ — jednak utrzymane także w granicach możliwości ludzi, średnio

Warszawa, w lipcu.

zarabiających, ale... oszczędnych. Wszędzie instalacje i udogodnienia, wszędzie niewielkie, ładne ogródki, ciągnące się wesołym pasem zieleni od ulicy i na tyłach domów.

A dalej — mamy pawilony wystawowe, pełne stoisk, obejmujących wszystkie dziedziny budownictwa mieszkaniowego, a więc dane statystyczne i niezmiernie ciekawe wykresy akcji budowlano-mieszkaniowej BGK., Funduszu Pracy, Zarządu m. Warszawy itd. Niesposób wymienić choćby najważ-



Domek bliźniaczy zawierający dwa mieszkania 3-pokojowe.

niejszych danych, a szkoda, ograniczę się więc do zaznaczenia, że kredyty budowlane stanowią 1/3 wszystkich kredytów BGK., że Bank udzielił już pożyczek budowlanych w wysokości 612.220.832 zł., przy pomocy których wybudowano 246.830 izb, że Bank parceluje tereny na rozbudowę na dogodnych warunkach (20 proc. gotówką i 80 proc. kredytem do 10 lat), że w niskich cenach takich parcel mieszczą się już koszty „uzbrojenia“ terenu, uporządkowana hipoteka, nadzór nad planowością i harmonią zabudowania, że działki są przeprowadzane celowo i oszczędnie etc. etc. Dowiadujemy się dalej, że Fundusz Pracy w l. 1933/4 i 4/5 wydał na rozbudowę osiedli 59.429.000 zł. Wreszcie, z planów, zawierających zdjęcia wzorowych typów budownictwa mieszkaniowego spostrzegamy na honorowych miejscach fotografie nowych domów w Gdyni, Bydgoszczy itd.

Z budownictwem miast pomorskich, spotykamy się zresztą na innym jeszcze miejscu Wystawy. Oto w pawilonie rozwijającego się niezmiernie celowo i pożyteczną działalność Towarzystwa Osiedli Robotniczych widzimy szereg pięknych i ciekawych modeli domów robotniczych, wybudowanych, bądź budowanych obecnie w różnych miastach Polski. I rzecz charakterystyczna: najbardziej udane i stosunkowo najtańsze, jak wynika z objaśnień modeli, są — mieszkania robotnicze, jakich budowę przedsięwzięły w rb. Zarządy miast Torunia i Grudziądz. Szczególnie zaś Grudziądz, który ma wybudować w tym roku 77 — murowanych domów szeregowych z mieszkaniami o powierzchni użytkowej 39 m<sup>2</sup> każde — bije rekord zarówno szczęśliwym rozplanowaniem architektonicznym, ale i najniższą ceną — 2950 zł. tych mieszkań.

Po kilkugodzinnej włóczędze opuszczam wreszcie gościnne progi Wystawy, żałując szczerze, że nie jest ona... ruchoma. Wieleby skorzystała rozbudowa osiedli mieszkaniowych naszych miast, gdyby takie, jak na Kole, pokazy odbywały się i w innych dzielnicach kraju.

Więc może Bank Gospodarstwa Krajowego weźmie to pod rozważenie i zacznie od Pomorza?

J. Dellin.

## Polska spłaca długi zagraniczne

W ministerstwie skarbu odbyło się posiedzenie komisji długów Państwa Polskiego pod przewodnictwem senatora Augusta Popławskiego. Sprawozdanie ze stanu długów wewnętrznych złożył sen. Laurysiewicz, długi zagraniczne omówił pos. Hołyński, a gwarancje skarbu państw — sen. Popławski.

Według danych komisji długów, całkowite zadłużenie Państwa Polskiego na 1-szy lipca r. b. wyniosło 4.641.847 tys. zł wobec 4.601.647 tys. zł na 1-szy stycznia 1935 r., czyli w ciągu ubiegłego półrocza

zadłużenie to spadło o 49.800 tys. zł.

Na spadek ogólnego zadłużenia wpłynęła głównie spłata długów zagranicznych przez Skarb Państwa Polskiego, które zmniejszyły się o 184.689 tys. zł do wysokości 3.160.725 tys. zł — wobec 3.345.414 tys. zł na 1-szy stycznia r. b.

W przeciwieństwie do długów zagranicznych, zadłużenie wewnętrzne wzrosło o 134.889 tys. zł i na dzień 1-go lipca r. b. wyniosło 1.481.121 tys. zł — wobec 1.346.233 tys. zł na 1-szy stycznia r. b.

# Szpieg i zdrajca - czy niewinna ofiara intrygi?

## Smierć pułk. Dreyfusa — słynnego więźnia z Wyspy Djabelskiej

Zmarł w tych dniach w Paryżu przeżywszy lat 75 pułk. Alfred Dreyfus, bohater słynnej afery z końca XIX wieku, znanej pod mianem „Dreyfusjady”. Sprawa ta była skandalem, który rozprysnął się wprawdzie we Francji, ale poruszył cały świat, dzieląc ludzkość na dwa obozy. Jeden, do którego należeli wszyscy antysemitę, potępiał ówczesnego kapitana sztabu głównego Dreyfusa, z pochodzenia żyda, drugi uważał go za

koliczność, że bohaterowie obu tych spraw byli rasy semickiej. Gdyby było inaczej, może nie nabrałyby one takiego rozgłosu.

Wbrew twierdzeniu Zoli i innych obrońców Dreyfusa, sądy długo nie wierzyły w jego niewinność. Dwa razy odbyły się rewizje procesu. Wskutek pierwszej w r. 1899 cofnięte zostaje wprawdzie Dreyfusowi zesłanie, ale skazany jest na 10 lat więzienia; tem samem zostaje w mocy degradacja i wydalenie z armji. W roku 1900 skazaniec zostaje ulaskawiony, co zwołennikom jego nie wystarcza: Zola w swoim i ich imieniu domaga się wznowienia procesu i uniewinnienia. Cel ten osiąga w r. 1906, w

k którym powtórna rewizja procesu doprowadza do uniewinnienia a więc i cofnięcia wydalenia z armji. Dreyfus wraca do szeregów i za przebyte cierpienia zostaje nagrodzony awansem na pułkownika, jednak rozgoryczenie sprawia, że wkrótce podaje się do dymisji.

Z chwilą jednak wybuchu wielkiej wojny wraca do armji, walcząc bohaterem na froncie, skąd dopiero po zawarciu pokoju wraca w zacisze domowe. Nie wraca, niestety, jego syn — jednak, który pada od kuli nieprzyjacielskiej.

Teraz wreszcie zrehabilitowany 76-letni pułk. Dreyfus umiera, zabierając tajemnicę swej młodości do grobu.



Alfred Dreyfus.

ofiare piekielnej intrygi, przypisując mu zdradę tajemnic wojskowych sąsiadnie-mu państwu. Miał on zdaniem oskarżycieli wydać plany fortyfikacji pogranicznych pułkownikowi Schwarzkoppenowi, attache wojskowemu ambasady cesarsko-niemieckiej w Paryżu. Sprawa wybuchła jesienią r. 1894 i na podstawie peszłak, nie dowodów, bo tych nie zdobyto, zakończyła się wyrokiem skazującym.

Degradacja, wydalenie z armji i bezterminowe zesłanie na Djabelską Wyspę w Gujanie Francuskiej — oto treść pierwszego wyroku na człowieka zdaniem jednych będącego zdrajcą, według innych niewinnego.

Na wiosnę r. 1895 Dreyfus zostaje deportowany i przez lat przeszło cztery pozbawiony wszelkich praw ludzkich przechodzi gehennę udręceń moralnych i fizycznych wśród najgorszej kategorii zbrodniarzy. Jeśli był niewinny, to trudno sobie wyobrazić męki jakie przeżywał. A za niewinną ofiarę ludzkiego, choć równocześnie nieludzkiego zapamiętania uważał go znakomity pisarz Emil Zola, który w r. 1898 ogłosił list otwarty pod nagłówkiem „J'accuse” („oskarżam”). List ten rozpętał dokoła sprawy Dreyfusa istną burzę, powtarzamy, nietylko we Francji, ale w całym świecie.

Śmiało twierdzić można, iż poza drugą sprawą, procesem Bejlisa, żaden skandal nie wywołał tak powszechnego w całym świecie wrzenia. Prawdopodobnie wpłynęła na to w niemałym stopniu o-

## Rosyjska Mata Hari przed sądem

W sądzie apelacyjnym w Paryżu rozpoczął się proces skazanych w pierwszej instancji za szpiegostwo na rzecz Sowieków 20 osób z płk. Dumoulin, Lidją Stahl i Berkowiczem na czele. Proces potrwa kilka dni.

## Fatalistyczna narzeczona

W Lille odbył się ślub panny Genowefy Baurodin, jak o tem donoszą pisma paryskie. Niczy w tem nie było nadzwyczajnego, śluby zdarzają się codzień, gdyby nie fakt, że zaręczyni p. Baurodin były 13-tymi z rzędu. Już pierwsze zaręczyni „jubilatki” z młodym oficerem armji francuskiej przed 1914 rokiem zakończyły się tragicznie, bo śmiercią narzeczonego na froncie.

Narzeczona została pielęgniarką w szpitalu wojskowym i tu poznała młodego lotnika, z którym zaręczyła się. Ale i to nie trwało długo, gdyż i drugi narzeczony zginął podczas walk powietrznych.

Trzeci narzeczony został przejechany na śmierć przez auto, czwarty, piąty i dziesiąty ulegli chorobie, szósty i dziesiąty zaraził się chorobą od pacjenta i zmarł, ósmy odebrał sobie życie po krachu finansowym, który przyprawił go o wielkie straty, jedenasty i dwunasty padli ofiarami katastrof kolejowych.

Pomimo to trzynasty z kolei narzeczony, niezrażony fatalnym losem swoich poprzedników, przystąpił jednak do ołtarza i złączył swoje losy z panną Baurodin.

## Czy Niemki wyrzekną się filcowych kapeluszy?

Krótkie włosy zostały jak wiadomo w Niemczech wyklęte. Ideał dzisiejszej Niemki to dwa grube jaknajdłuższe blond warkocze. W związku z tem, wzięły się ostatnio panie w Niemczech bardzo energicznie do pielęgnacji włosów. Lekarze niemieccy, wystąpili ostatnio z wnioskiem, który napewno nie zyska sympatii kobiet niemieckich. Otóż lekarze ci ostro wystąpili przeciw przyjęciu od kilku lat modzie filcowych kapeluszy. Zdaniem higienistów niemieckich filc jest najgorszym materiałem na okrycie głowy. Nie przepuszcza on powietrza, rozgrzewa się łatwo od promieni słonecznych i nasycia wilgocią. To że zjawisko wypadania włosów u kobiet zaobserwować można najczęściej na wiosnę, tłumaczy się to tem właśnie, że skóra głowy, zmęczona kilkumiesięcznym „zamknięciem” pod powłoką ciężkiego kapelusza zimowego, domaga się świeżego powietrza. Najlepszym lekarstwem na choroby włosów jest zdaniem lekarzy niemieckich odrzucenie w kąpielu.

Kobietom z ludu, kobietom, które chodzą bez kapeluszy nie wypadają włosy — twierdzą lekarze — lansując zamiast mody filcowych kapeluszy — modę chodzenia bez kapeluszy wogóle.

### BOLE GŁOWY

Przy bólach głowy lub migrenie stosuje się  
**Proszki od bólu głowy „CHOINKA”**  
Lab. farm. „Aldoza“ 5893

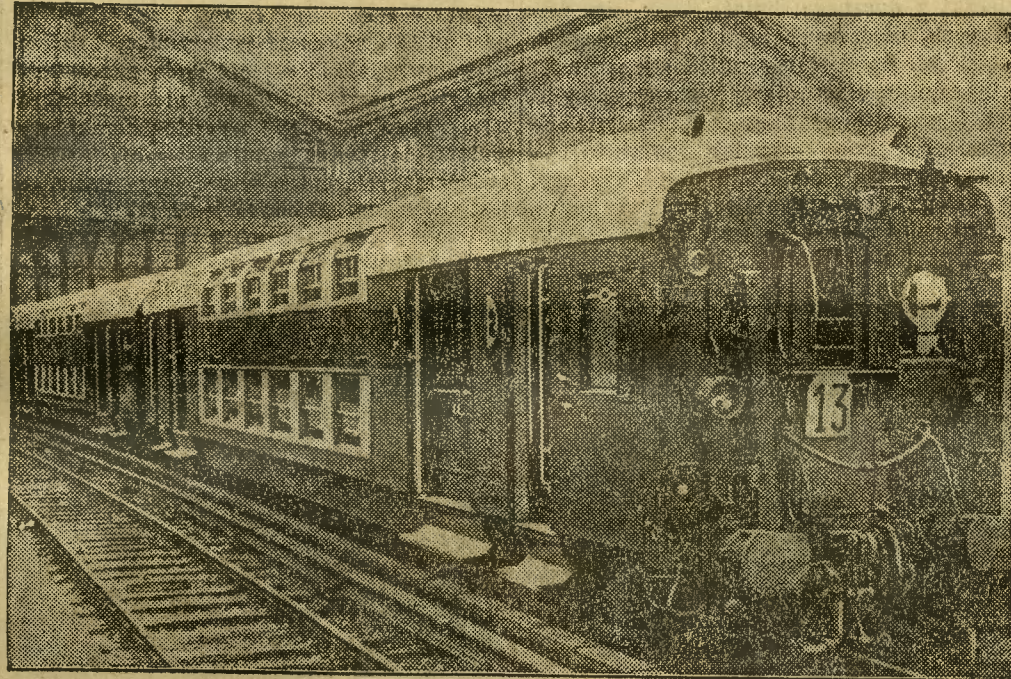
UWAGA: Oryginalne proszki „Aldoza” tylko z „CHOINKA” w niebieskim opakowaniu.

**ALDOZA**  
**CHOINKA**

## Sprzeczka

— Co mi tam pleciesz duby — mówił Piotr do Jana —  
Na dobre tysiąc stawek jest jedna wygrana,  
Portki przegrasz, zostaną ci długi i smutki. —  
To rzekłszy wlał do knajpy i opił się wódki.  
A Jan, kupiwszy losy, czekał najspokojniej,  
I cierpliwość została nagrodzona hojnie,  
Bo przy pierwszym ciągnięciu, ani mniej, ani więcej,  
Na numer pana Jana padło sto tysięcy!  
Tu dopiero Piotr zaczął drapać się w łysinę  
I łbem trykać o szafę, zajęta za długi.  
Zaś Jan znów kupił losy i tak się zawinał,  
Że w następnym ciągnięciu wygrał po raz drugi.

## Dwupiętrowa motorówka



W ruchu podmiejskim wprowadzono na kolejach paryskich dwupiętrowe wagony motorowe, które uznane zostały za bardzo praktyczne.

WALTER HERRMANN

(Przedruk wzbroniony, 26)

# Los szpiega

CZĘŚĆ II.

Inferno (Piekiło)

(Tłumaczył z niemieckiego Taha).

Ale nawet tutaj nie dano mi spokoju. Zupełnie niespodziewanie została przeprowadzona rewizja w mej chatce, podczas której skonfiskowano mi lancet lekarski, brzytwę i trochę lekarstw, które miałem w swych rzeczach jeszcze z Gujany Holenderskiej. Oskarżono mnie o kradzież i rozpoczęło się śledztwo w tej sprawie. Całe cztery miesiące trwały dochodzenia, zanim zdołałem udowodnić swoją niewinność. Zwrócono mi wówczas zabrane podczas rewizji przedmioty, które jednak w rozgoryczeniu natychmiast po odebraniu wrzuciłem do morza.

Na wyspach wybuchła epidemia grypy, t. zw. hiszpanki, która zabierała ofiarę za ofiarą. Zachorowałem i ja także. Doktor S. obejrzał mnie jeden jedyny raz i nie troszczył się o mnie więcej zupełnie. Wyzdrowiałem jakoś, by niebawem zapasć na chorobę beri-beri. Również i tem cierpieniem nie zainteresował się zupełnie.

Tak przechodziły iednostajnie, dni. tygodnie, mie-

siące i lata. Stałem się kompletnym pustelnikiem. Wszelkie wieści z zewnątrz, ze świata przyjmowałem niemal ze strachem. Nie sprawiło na mnie nawet większego wrażenia, gdy się dowiedziałem, że wkrótce po mojej chorobie doktor S. odesłany został zpowrotem do Francji za swe pijaństwo i narkotyzowanie się morfina, otrzymawszy na drogę surową naganę.

Wskutek mojej choroby z polecenia lekarza uzyskałem tę ulgę, że wydawano mi prowianty w stanie surowym. W ten sposób musiano wydawać przypadające mi na podstawie regulaminu produkty w określonej ściśle ilości. Zobaczyłem wówczas ogromną różnicę w porcjach żywności, jakie wydzielano się zesłańcom w obozach w masie, a jakie powinny przypadać na każdego z nich oddzielnie. Kradzież zorganizowana jest tam od góry. Większa część pieniędzy, nadsyłanych corocznie z Francji, jako subwencja dla kolonji, przepada w kieszeniach urzędników. Zamiast przepisowych dobrych produktów, jakie należą się więźniom, administracja zakupuje żywność pośledniego gatunku i częściowo nie do użytku.

Ale nawet ta kiepska żywność dochodzi do zesłańca tylko w części. Prowiantowi pamiętają oczywiście także o swoich kieszeniach. To, co zostaje, przechodzi jeszcze przez ręce dozorców kuchennych i kucharzy, z których każdy stara się również coś dla siebie oberwać. Miserne resztki z tego wszystkiego stanowią pożywienie zesłańców. Dzieli się przytem chytrze to jedzenie nie na pojedyncze porcje, lecz wydziela się je dla całych grup po czterech do dwudziestu ludzi.

W ten sposób zesłańcy, nie chcąc głodować, muszą odkupywać ukradzione im produkty od kucharzy i dozorców! Kto nie ma pieniędzy, ten musi cierpieć

głód. Wszelkie reklamacje nie prowadzą do niczego, gdyż cała ta szajka kradnie do spółki i musi się wzajemnie podtrzymywać.

Jeszcze gorzej jest z ubraniem i z bielizną, które się więźniom należą. Każdy z nich powinien otrzymywać w myśl przepisów: dwa razy do roku obuwie, co pół roku koszulę, co cztery miesiące spodnie, co dziewięć miesięcy kurtkę drelichową, co dwa lata sukienkę i co cztery lata derkę wełnianą. Podczas czterech ostatnich lat mego pobytu na wyspach z tych wszystkich pięknie w regulaminie wyszczególnionych rzeczy nic nie otrzymałem. Nie inaczej było też z innymi więźniami. Można więc sobie wyobrazić, jak „elegancko” ci ludzie tam wyglądają.

Więźniowie należący do wyższej klasy, mają przynajmniej możliwość zarobienia sobie trochę pieniędzy i kupienia najniezbędniejszych rzeczy. Dla więźniów trzeciej klasy jest to jednak zupełnie niemożliwe.

Wszyscy więźniowie są bowiem podzieleni na trzy klasy. Każdy zesłaniec, przybywający do kolonji karnej, jest najpierw więźniem trzeciej klasy, chyba, że jeszcze we Francji na specjalne polecenie Ministerstwa Sprawiedliwości zostanie przydzielony do grupy więźniów klasy drugiej. Dopiero, gdy nowicjusz przebędzie w kolonji karnej przynajmniej dwa lata, w ciągu ostatnich sześciu miesięcy nie narazi się na żadną sprawę dyscyplinarną, wówczas może, zależnie od decyzji dyrektora być przeniesiony do klasy drugiej. Po dalszym roku nienaganego prowadzenia się, więzień drugiej klasy stosownie do uznania dyrektora może przejść do klasy pierwszej. Skazani na dożywocie mogą przejść do klasy pierwszej jednak dopiero po upływie dalszych czterech lat.

(C. d. n.)

TADEUSZ GIERUT

# Tam, gdzie „Mars“ spoczywa...

Każdy przeciętny śmiertelnik posiada jakie — takie pojęcie o szpitalach w ogóle. Na samo wspomnienie nazwy „szpital“, wyobrażamy sobie duże białe sale, długie rzędy łóżek szpitalnych, pielęgniarki, posuwające się bez szmeru, sztab lekarzy w białych kitlach, wiecznie zdenerwowanych, zapracowanych, i — najgorszą rzecz — salę operacyjną...

Tam nie chcielibyśmy być w charakterze pacjenta za żadne skarby. Tam kraje się, pałaszuje, wycina, łąta żywe mięso ludzkie; tam odurza ostra woń narkozy, eteru, jodoformu i przeróżnych specyfików aptecznych.

Taki jest nasz pogląd i tak sobie wyobrażamy szpital w ogólnych zarysach.

Ale w szpitalach sezonowych, zwłaszcza w miejscowościach kuracyjnych, jest zgoła inaczej. Szpital ciechociński — to największa może baza lecznica w Polsce. Jest on przeznaczony zasadniczo dla oficerów i ich rodzin. Składa się z trzydziestu gmachów-will i budynków gospodarczych.

Na samym wstępie widzimy wspaniały fronton nowoczesnej willi, w której mieszczą się kancelarie dowódcy, ambulatorja lekarskie i pokoje dla chorych. Komendant szpitala, p. płk. dr. Jerzy Lesisz, przywitał mnie z wielką uprzejmością i osobiście raczył poświęcić kilka godzin czasu na oprowadzanie po wszystkich pawilonach i na pokazywanie osobliwości szpitala. Muszę podkreślić, że wyjątkowa uprzejmość i dyplomacja p. płk. Lesisz'a nasunęła mi na myśl przyjęcie, jakiego doznałem u p. gen. Orlicz-Dreszera, który swego czasu udzielał mi wywiadu.

W czasie oględzin przedewszystkiem zwróciłem uwagę na bajeczną zielen, jaka otacza szpital. Jest jej wszędzie pełno. Otacza zwartym łańcuchem budowlę, pnie się ku górze, zdobi, upiększa. To prawdziwa okrasa całego Ciechocinka.

Gmachy szpitalne są nieco rozrzucone, w miarę rozrastania się zabiegu leczniczego. Na miejscu, bezpośrednio przy dowództwie, znajduje się wspaniała jadalnia-kasyno, w którym może się pomieścić kilkadziesiąt osób. Sala kasyna przewyższa swym rozmiarem, a nawet pięknością, słynną salę „Europy“. Stoją tu stoły, stoliki, okryte białymi obrusami, na których widzę kwiaty we flakonach. Jest tu przestronnie, dużo światła i świeżego powietrza. Specjalnie wentylatory dostarczają chłodu w skwarne dni.

Następnie przechodzimy do kuchni, składa się ona z trzech dużych ubikacji: kuchni właściwej z nowoczesnym urządzeniem i dwóch pokoi pomocniczych. Wielka lodownia świadczy o tem, że konserwacja środków żywnościowych nie pozostawia nic do życzenia. O czystości nie potrzebuję pisać. Lśni tu wszystko, wypolerowane „na glanc“ jak lustro.

Dalsza nasza wędrówka prowadzi do szpitala, który podobny jest do wielkiego osiedla, lub jakiejś wzorowej wioski. To druga część szpitala głównego. Składa się ona z całego kompleksu will, położonych w lesie sosnowym na gruntach piaszczystych. Całość otacza gęsta siatka druciana. W bramie stoi sztyldwach.

Pierwszy budynek przeznaczony jest na czytelnię i bibliotekę, a oprócz tego posiada scenę do przedstawień amatorskich. Widzę tu wszędzie stosy czasopism codziennych i perjodyków, oraz dzieła beletrystyczne. Biblioteka liczy zgórą dwa tysiące tomów, które rokrocznie uzupełnia się w miarę zasobów pieniężnych. Korzystają z niej oficerowie, ich rodziny i żołnierze, przydzieleni do obsługi.

## Niema mowy o kompromisie w Abisynji

Cesarz Abisynji na prośbę „New York Times“ przesłał temu piśmie drogą kablową oświadczenie, w którym stwierdza m. in., iż jest zdecydowany odrzucić wszelką propozycję oddania pod zarządek Włoch jakiegokolwiek strefy.

Cesarz zaznacza, że tworzenie tego rodzaju stref prowadzi nieuchronnie do aneksji.

malowniczym placu. Jest to Ogródek Jordanowski z grupą dzieciarni, otaczającej freblankę, — mały basenik kąpielowy, zbudowany na wzór pływalni termalno-solankowej, i kąpielisko słoneczne. Całość otaczają wille i mniejsze domki. Wre tu ruch. Widać wszędzie kuracjuszeki i kuracjuszków.

Dochodzimy wreszcie do wspaniałej ozdobnej. Tu, oczywiście zimą, hoduje się najpiękniejsze kwiaty i róże. Obok rozciąga się nowy budynek, przeznaczony na garaże. Szpital ciechociński posiada



Sztab lekarzy, pielęgniarek i obsługa z komend. Szpitala p. płk. dr. Jerzym Lesiszem.

da jedną karetkę samochodową Czerwonego Krzyża. Spełnia ona swą misję w stosunkowo rzadkich wypadkach i wystarcza w zupełności na potrzeby własne. Widzę tu również czwórki wspaniałych koni; pasą się one w pobliżu stajen, utrzymanych niezwykle wzorowo. Kilku żołnierzy kopie jakąś olbrzymią jamę.

— Będzie to schron na benzynę — objaśnia mnie p. płk. Lesisz. — W ten sposób zabezpieczamy się przed ewentualną niespodzianką...

Ostrożność nie zawadzi.

I otóż widziałem niemal wszystko. Wnioski moje streszczają się w zwię-

ten świadczy o mądrej, pełnej poczucia obowiązków obywatelskich i patriotyzmu, gospodarce. Jeżeli się zważy, że bilans szpitala wyraża się w krocjach, to dojdziemy do przekonania, że Skarb, dzięki doskonałej gospodarce został poważnie odciążony.

Po zwiedzeniu szpitala pozostała nam jeszcze jedna osobliwość, którą opiekuje się zarząd szpitala. Jest to cmentarz żołnierzy niemieckich, poległych w roku 1915.

W kilku równych szeregach biega

groby, okryte płytami kamiennymi, na wzór grobów mahometańskich. Na płytach napisy częściowo zatarte, z których uderzają nazwiska: Jondral, Boer, Meiks i wiele innych wątpliwej niemieckich. Są to raczej nazwiska szwajcarskie, holenderskie lub estońskie... Widzę również nazwiska Polaków; oto na jednej płycie wyryto: Bernard Stankiewicz, 6. 3. 1915 r., na drugiej: Gefr. August Smudo-Chebiatowski, 2 Komp. Btl. R. 36 — 6. 1. 1915 r. Niewątpliwie Polacy, którzy zginęli w szeregach armii zaborczej.

Dowiaduję się, że grób śp. Chebiatowskiego zwiedzała matka w 1930 r.



Fragment kasyna, w głębi pułk. dr. Jerzy Lesisz, udziela wywiadu autorowi artykułu.

złej formie: Wojskowy Szpital Sezonowy, w Ciechocinku, nie posiada charakteru szpitala, jaki nasza wyobraźnia może sobie naszkicować. Nie posiada on dużych sal, ani pokoi operacyjnych... Jest bowiem przeznaczony dla uzdrowieńców, artretyków i wszystkich tych, których leczy się w Ciechocinku na cierpienia „cywilne“.

Każdy chory posiada własny pokój, w którym znajduje się stół, dwa łóżka, umywalka, lustro i dwa fotele klubowe. Jednym słowem, jak w każdym innym pensjonacie.

Szpital ciechociński jest samowystarczalny, t. zn., że utrzymuje się z opłat kuracjuszków własnych. Szczegół-

Inne groby odwiedzają krewni z Niemiec, najczęściej z Berlina.

Widzę również kilka grobów, na których brak nazwisk. Niewiadomi.

W samym rogu cmentarza stoi grób, nieco większy od innych w którym spoczywa trzydziestu żołnierzy niemieckich. Miał to być pierwszy patrol niemiecki, który użył kosztownego „tricku“ w stosunku do kozaków rosyjskich. Oto dowódca patrolu kazał wywiesić białą chorągiew na znak poddania się i, gdy oddział kozaków zbliżył się — przywitał ich gradem kul. Podstęp swój przypłacił życiem. Rozwściekieni kozacy wyrwali patrol do nogi i tu, we wspólnym grobie, pochowali ich szczątki.

## Ziemia z grobów powstańców w Poznaniu na kopiec Marszałka

Dnia 14 bm. nastąpiło na Placu Wolności w Poznaniu przesypanie ziemi z urny, pobranej wczoraj przez członków zw. weteranów powstań narodowych pp. Stanisława Mayera lat 64, jego syna 35-letniego Alfonsa i Macioszyka, lat 66 z grobów powstańców wielkopolskich na Górczynie do taczek. Weterani w mundurach powstańczych wyruszyli piechotą z taczkami do Krakowa, aby wysypać pobraną w Poznaniu ziemię na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. Powstańcy spodziewają się przybyć do Krakowa w dniu 6 sierpnia br.

## GŁOSY I ODGŁOSY

### Kowno przed decyzją

Korespondent „Gazety Polskiej“ p. Tadeusz Ketelbach omawia obszernie kłopoty polityczne Litwy w artykule pod tyt. „Przed ciężką decyzją“.

Decyzje te będą dotyczyły stosunku Litwy do Polski i do Niemiec. Droga, jaką Litwa wybierze, może być dwojaka: bądź będzie dążyła do równoczesnego normowania stosunków, zarówno z Polską, jak z Niemcami, bądź też zajmie się kolejnym załatwianiem kwestji, najpierw z Polską, względnie najpierw z Niemcami. Za ostatnią ewentualnością — wcześniejszego rozpoczęcia rozmów z Niemcami — przemawia zbliżający się termin wyborów w kraju kłajpedzkim, których rezultat, nawet w razie zmiany dotychczasowej, demokratycznej ordynacji wyborczej, można zgóry uważać za przesądzone na niekorzyść litwinów, oraz rosnące z miesiąca na miesiąc kłopoty gospodarcze Litwy, które najprędzej mogłyby złagodzić Niemcy. Litwa może, oczywiście, pójść jeszcze trzecią drogą — a la Zaunius, ograniczając się do pośpieszniejszego normowania swych stosunków z Niemcami, w nadziei, że ulga gospodarcza, którą to przyniesie, pozwoli jej odwieść raz jeszcze decyzję niewątpliwie najtrudniejszą — w sprawie normalizacji stosunków z Polską.

Tak czy owak będzie, najbliższe tygodnie zapowiadają się ciekawie. Litwa, naciśkana zewsząd warunkami, których ani przewidzieć ani uciec nie była w stanie, musi wybrać którąś z tych dróg. Fakt, że wyboru tego dokonywać będzie pod naciskiem niesprzyjających okoliczności, stawia ją w pozycji słabej. Nikt chyba w Litwie nie może mieć złudzeń co do tego. I nikt odpowiedzialności za ten stan rzeczy nie może zwałować na żaden z czynników zewnętrznych, tylko szukać jej w samej Litwie.

### Młodziowiec sowiecki ma się zapoznać z kulturą europejską

W artykule „Reorganizacja Komsomolu“ daje „Kurjer Poranny“ pogląd na zmianę stanowiska oficjalnych czynników sowieckich w dziedzinie wychowania młodzieży.

Dotychczas główny nacisk w wychowaniu młodzieży kładziono na wykształcenie praktyczne, związane ściśle z przebudową gospodarczą kraju, uwzględniając również i momenty polityczne. Obecnie zrozumiano, że wykształcenie wyłącznie fachowe oraz wychowanie czysto marksistowskie nie rozwija jednak wszystkich władz umysłu i charakteru, że podstawa wychowania człowieka winna być szersza i nie może być oderwana od kultury ogólnoludzkiej. W myśl tego założenia, które wypływa z treści przemówienia Kosarewa, chociaż jasno nie zostało wyrażone, „komsomol“ ma organizować wśród młodzieży kółka samokształceniowe, któreby zaznajamiały młodzież nietylko z wybitnymi postaciami ze świata bolszewickiego, lecz również z życiem, pracą i dziełami tak wielkich postaci historycznych, jak Leonardo da Vinci, Michał Anioł i inni. Bo — jak mówił Kosarew na XI plenum „komsomolu“ — w wielu wypadkach młodzież — trzeba to szczerze stwierdzić — winna pójść na naukę do Europy — zapoznać się z kulturą europejską. W tym celu należy przedewszystkiem poprowadzić w „komsomole“ otwartą walkę o opanowanie języków obcych, stworzyć cały aparat społeczny dla zorganizowania nauki tych języków. Po zatem, „komsomol“ ma zwrócić baczną uwagę na kształcenie charakterów, a przedewszystkiem na rozwinięcie głównych cech charakteru — mężstwa i bohaterstwa.

Trudno w tej chwili przewidzieć, jakie konkretne formy przybierze nowy program wychowawczy „komsomolu“, czego i jak młodzież sowiecka uczyć się będzie od Europy, jakie idee i jakie wartości kulturalne i moralne „gnijącego świata kapitalistycznego“ zdobędzie prawo debitu w państwie sowieckim. Nie ulega wątpliwości, że aksjomat o wyższości młodej kultury socjalistycznej nad wielką kulturą Zachodu, głoszący przez tyle lat z prostacką pychą parweniuzszą, uległ w 18-ym roku zwycięskiej rewolucji proletariackiej poważnemu skwestjonowaniu.

# Na ziemiach Pomorza

## Pobyty Pana Wojewody Pomorskiego w powiecie świeckim

Pan Wojewoda Kirtiklis przybył dnia 7 bm. do Świecia celem odbycia lustracji Zarządów Gminnych.

W dniu 8 bm. odbył Pan Wojewoda lustrację w gminach: Nowe — wieś, Warlubie, Lipinki i Grupa, w dniu 9 bm. w gminach: Jeżewo, Osie, Drzycim i Lhiano, w dniu 10 bm. w gminach: Serock, Świekatowo, Pruszcz i Bukowiec, w dniu 11 bm. w gminie Świecie — wieś.

W objazdach tych towarzyszył Panu Wojewodzie: Starosta Powiatowy, Naczelnik Urzędu Skarbowego i Inspektor Samorządowy Wydziału Powiatowego.

Lustrację Zarządów Gminnych odbywał Pan Wojewoda w formie posiedzeń Rady Gminnej. Pp. wójtowie oddawali przewodnictwo Panu Wojewodzie jako najwyższemu na terenie Pomorza Zwierzchnikowi Samorządu Gminnego. Pan Wojewoda przyjmował jedynie przewodnictwo honorowe, pozostawiając przewodnictwo faktyczne w rękach pp. wójtów. Pp. wójtowie przedstawiali Panu Wojewodzie sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarządów Gminnych, omawiali budżety gminne i przedstawiali Panu Wojewodzie plany prac zarządów, jakże Zarządy Gminne zakreśliły sobie na okres swojej kadencji względnie najbliższego roku budżetowego.

Następnie w wolnych wnioskach członkowie rady i zarządu gminnego przedstawiali Panu Wojewodzie zupełnie otwarcie wszystkie bolączki, potrzeby i uwagi swoje o życiu gminnym.

Pan Wojewoda interesował się szczególnie kwestją stosunku władz Państwa do ludności, przyczem wszędzie stwierdzono, że stosunek ten obecnie jest o wiele lepszy mimo ciężkiego kryzysu, niż był przed 4 czy 5 laty.

Wszystkie prośby, ustnie przedstawiane przez członków rady, czy to w sprawach urzędowych, czy też w sprawach dotyczących indywidualnych wypadków, Pan Wojewoda osobiście, skrupulatnie notował i bądź to na miejscu wydawał zarządzenia towarzyszącym mu urzędnikom bądź też obiecał sprawę rozpatrzyć.

Z ogólnych bolączek, dotyczących życia gospodarczego ludności powiatu świeckiego, poruszano:

1) sprawę szybkiego przeprowadzenia nowej klasyfikacji gruntów (specjalnie w nizinach świeckich);

2) sprawę legalizacji miar i wag.

Drobni rolnicy narzekali, że odbywanie legalizacji wag co 2 lata jest bezwzględnie za częste, o ile chodzi o poszczególne gospodarzy wiejskich. Tak krótki okres czasu jest słuszny, o ile chodzi o kupców i przedsiębiorstwa handlowe, które szybko zużywają wagi wskutek częstego, codziennego zużywania wag. O ile natomiast chodzi o rolnika drobnego, który używa ich raz na tydzień względnie jeszcze rzadziej i mało używa tych wag, to przedstawienie wag do legalizacji raz na 5 lat byłoby w zupełności dostateczne; tem więcej, że z legalizacją tą są połączone stosunkowo wysokie koszty.

3) Narzekano powszechnie na drożyznę drugorzędnych produktów leśnych, jak np. na cenę jednostkową pieńków względnie opłaty za prawo zbierania jagód i ziół leśnych.

W jednej z gmin przedstawiono Panu Wojewodzie z prośbą o poparcie, dotychczasowe usiłowania a bezskuteczne starania gminy o otwarcie przystanku kolejowego na nowej linii śląsko-gdyńskiej.

Prawie we wszystkich gminach poruszano sprawę uciążliwych przepisów w łączności z deratyzacją. Pan Wojewoda obiecał te i t. p. sprawy najnajprzychylniej załatwić.

Równocześnie jednak Pan Wojewoda wskazywał na konieczność zaniechania dotychczasowego systemu liczenia wyłącznie na pomoc władz państwowych w rozwiązywaniu wszystkich zagadnień samorządowych. Wzywał do nastawienia się na tory samopomocy i pewnych choćby niedużych ofiar ze strony tych, którzy są zainteresowani w rozwiązaniu poszczególnych zagadnień lokalnych. Pan Wojewoda przyznał, że niektóre z poruszonych zagadnień mogą być najlepiej rozwiązane dopiero na platformie

szerszej, jak n. p. sprawa ubogo-gminnych starców. W tej sprawie polecił Panu Staroście opracowanie planu rozbudowy Gołusyc i staranie się o to, aby możliwie dużo ubogo-gminnych i starców można było w zakładzie tym umieścić. Nastąpiłoby wskutek tego ogromne odciążenie finansowe i moralne odpowiedzialności Zarządów Gmin.

Poza objazdami gmin Pan Wojewoda udzielił u Starosty w Świeciu jeszcze w godzinach wieczornych kilku audjencji delegacjom miasta i poszczególnym obywatelom. Delegacja miejska przedstawiła Panu Wojewodzie plan, mający na celu uruchomienie przystani rzecznej koło Świecia.

Przy tej sposobności poruszono również sprawę budowy mostu przez Wisłę pod Świeciem.

Pan Wojewoda zakomunikował delegacji miejskiej, iż udało się w końcu skłonić wła-

dze wojskowe do zajęcia przez wojsko koszar w Świeciu. W niedługim już bowiem czasie nadejdzie na stałe do Świecia garnizon wojskowy.

W czasie objazdów powiatu świeckiego ludność powiatu, wdzięczna Panu Wojewodzie za jego bezpośrednie zetknięcie się z najniższymi komórkami ustroju państwowego, przyjmowała Pana Wojewodę wszędzie otwartym sercem i szczerą myślą. Pan Wojewoda zaznaczył kilkakrotnie w czasie tychże zebrań, iż prosi o zupełnie szczerą omawianie wszystkich bolączek. Tak jasne postawienie sprawy przez Włodarza Pomorza, jego ludzkie podejście do zagadnień małych wiejskich, ludność tutejszego powiatu oceniła bardzo wysoko i zapewnienia, składane wszędzie Panu Wojewodzie o gotowości współpracy z Panem Wojewodą, są naprawdę szczerą i prawdziwą.

**TRAWIENIE REGULUJĄ ZIOŁA „CHOLEKINAZA“ H. NIEMOJEWSKIEGO**  
Nr. 1-przy rozwolnieniu, Nr. 2-przy zaparciu, Nr. 3-przy uporczywym zaparciu.

### Ważne dla osadników rentowych

Urząd Wojewódzki Pomorski, Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych podaje do wiadomości, że przystąpił do rozpatrywania podań o częściowe umorzenie rat rentowych na podstawie art. 11 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. 10. 34. r. o obniżeniu zadłużenia gospodarstw rolnych z tytułu należności Funduszu Obrót. Reformy Rolnej. Podania te należy składać do właściwego terytorjalnie Starostwa Powiatowego w terminie do dnia 28. 10. 35. r.

Podania złożone po wyżej wymienionym terminie nie będą uwzględnione.

Umorzeniu częściowemu podlegają roczne raty rentowe oraz roczne raty z tytułu rozłożenia zaległości rentowych. O ile raty te w łącznej sumie wynoszą na 1 hektar więcej niż 12 zł w powiatach: chojnickim, kartuskim, kościer-

skim i morskim, a 20 zł w innych powiatach. Podania należy szczegółowo umotywić względami gospodarczymi, wyprzedzając dochodowość i wydatki z danej osady oraz podać obszar nieużytków, czy były klęski żywiołowe i jakie itp. dane mające znaczenie dla dochodowości gospodarstwa.

W podaniach należy również podać nazwę osady, nr. wykazu hipotecznego, obszar, datę nabycia, roczną ratę rentową, oraz roczną ratę z tytułu zaległości rentowych, rozłożonych na spłatę w ratach.

Nadmienia się jednak, że należności z tytułu t. zw. rent abulcyjnych z recesu, powstałych na podstawie uchwały z dnia 12. 3. 1850 r., częściowemu umorzeniu nie podlegają i składanie podań w tym przedmiocie jest bezcelowe.

**W nowoottwartym najelegantszym lokalu wybrzeża**

**W JURACIE**

**„CAFE CASINO“ Dancing Cocktail-Baru**

Codziennie podczas Five'o clock'u i wieczorem występy artystyczne.

**Balet Tacianny Wysockiej z udziałem słynnej orkiestry „JLGOWSKI BAND“**

Ceny przystępne.

Strój dowolny.

### Groźny pożar w śródmieściu Świecia

Jedynie dzięki energicznej akcji ratunkowej ocalono mienie kilkudziesięciu rodzin

W niedzielę 14 bm. w godzinach obiadowych, kiedy ludność wracała z nabożeństwa z fary, rozległa się swym przeraźliwym głosem syrena elekrowni, alarmując straż pożarną.

W zaledwie kilku minutach wyruszyła miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna na miejsce pożaru; paliło się na strychu dwupiętrowego domu mieszkalnego przy ulicy Klasztornej, narożnik ul. Podgórznej. W skutek silnego wiatru płomienie wkrótce przedostały się na dach, o pokryciu papowem, co oczywiście bardzo utrudniało akcję ratowniczą. Mimo bardzo intensywnej akcji ratunkowej miejscowej straży oraz straży z pobliskiego Przechowa i z elekrowni krajowej w Gródku stanął dom p. Leona Liebrechta w płomieniach. Strażacy z narażeniem swego życia wyratowali mienie pięciu rodzin: pp. Chełkowskiego, Górskiego, Kaszubowskiego, Chabowskiego i Julkowskiej. Dalej ewakuowano szereg mieszkań w domu sąsiednim p. Gackowskiego, gdzie począł się już palić dach.

Strażakom jedynie należy zawdzięczać, iż ocalono dom p. Gackowskiego i jeszcze bardziej zagrożoną plebanję.

Po kilkugodzinnej walce z żywiołem zdo-

lano wreszcie pożar umiejscowić i zapobiec dalszemu rozszerzeniu się ognia, który groził sąsiadnym zabudowaniom. Na miejsce pożaru przybyła również straż pożarna z Grudziądza, lecz wtedy już dalsze niebezpieczeństwo nie groziło.

Dom p. Liebrechta został zniszczony i szkody wynoszą według dotychczasowych obliczeń poszkodowanego, przeszło 20.000 złotych.

Przyczyna pożaru jest narazie nieznaną, policja prowadzi dochodzenia.

### Krwawa eksmisja w Rogowie

pod Żninem

Terenem niezwyklego zajścia była spokojna wieś Rogowo pod Żninem. Uh. soboty komornik sądowy Frankowski ze Żnina na mocy prawomocnego wyroku przeprowadził w domu Stelmacha eksmisję, usuwając z zajmowanych mieszkań dwie rodziny bezrobotnych, zalegających od 2 lat z czynszem. Gdy po przeprowadzeniu eksmisji komornik sądowy wyjechał do Żnina — na placu, na którym znajdowały się meble eksmitowanych zebrała się grupa bezrobotnych, w liczbie dwudziastokilku

### Budujemy Muzeum Ziemi Pomorskiej

im. Marszałka J. Piłsudskiego

**WYKAZ SUM WPLACONYCH W POMORSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ K. K. O. NA KONTO KOMITETU BUDOWY MUZEUM.**

W ciągu dnia 10 lipca na rachunek Wojewódzkiego Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, wpłacono w Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Toruniu (ul. Mostowa 11 — gmach Starostwa):

Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Powojskowych Kolo Toruń 10 zł.  
Komun. Kasa Oszczędn. pow. kościerskiego w Kościerzynie 100 zł.  
Karol Wakarecy w Toruniu 100 zł.  
Razem 210 zł.  
Stan z dnia 12 bm. 53.667,47 zł.  
Stan w dniu 13 bm. 53.877,57 zł.

### GRUDZIĄDZ NA BUDOWĘ MUZEUM.

W dniach od 4 do 9 lipca br. deklarowała na Muzeum:

Ruchniewicz Alojzy — 300 zł.  
Damrath L. — 2 zł.  
Szwarc Konrad — 3 zł.  
Wojtkowska Zofja — 1 zł.  
Kreft Bernard — 5 zł.  
Quiring J. — 20 zł.  
Brodkowa Pelagja — 2,50 zł.  
Radzyński Lech — 5 zł.  
Sp. Gorczycy St. — 10 zł.  
Kaliski Stanisław — 2 zł.  
Teatr świetlny „Orzeł“ pracownicy 4 zł.  
Czerwik Stanisław — 5 zł.  
Wieżeniec — 102 zł.  
Jurkiewicz Bronisław — 2 zł.  
Zielński Edmund — 5 zł.  
Rzoskwa Antonina — 5 zł.  
Sperkowski Edward — 1,50 zł.  
III Koło Dzielnicowe — 3,50 zł.  
Szałpka Stanisław — 2 zł.  
Sąd Okręgowy — 76 zł.  
Ossowski Apolinary — 1 zł.  
Pestka Franciszek — 3 zł.  
Sędz. Sądu Grodzk. — 4 zł.  
Zakł. Ceramiczne — 525 zł.  
Korzeniowscy Adam i Wacław — 50 zł.  
Centr. Zw. Zaw. Ogrodników — 10 zł.  
Lloyd Bydgoski — 25 zł.  
Garniz. Grudziądz Kadra Zaw. 153,25 zł.  
Majkowski Lubomir — 3 zł.

Jak wynika z powyższego zestawienia, ofiarność mieszkańców miasta Grudziądza z dniem każdym wzrasta.

Sekcja Finansowa jest przekonana, że ze względu na wzniosły cel drogi sercu każdego Polaka, nikogo z pośród mieszkańców miasta Grudziądza nie zbraknie w składaniu ofiar na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marsz. Józefa Piłsudskiego.

Kto nie otrzymał deklaracji zbiorowej lub indywidualnej może otrzymać taką w KKO Ratusz pokój nr. 107.

### KOŚCIERZYNA NA MUZEUM.

Dalszy ciąg ofiarodawców: Chełkowski Józef 12 zł; Borowik Zygmunt 10 zł; Sarcowski Dawid 10 zł; Pollak Stanisław 8,70 zł; Siekierkowski Apolinary 7 zł; Maron Antoni 7 zł; Strykowski Eufrazja 7,20 zł; Wolski Józef 7,50 zł; Wódczak Franciszek 6,30 zł; Rozwadowski Antoni 5,70 zł; Stowińska Teresa 4,70; Gostomski Józef 5,70 zł; Sulewski Bernard 5,30 zł; Pawłowski Robert 5,80 zł; Bolduan Konrad 5,30 zł; Teske Rudolf 7,50 zł; Stańczyk Władysław 5,30 zł; Suwała Kazimierz 5,30 zł; Licznierski Alfons 5,30 zł; Rózek Franciszek 7,50 zł; Kiełbratowski Alfons 5,30 zł; Maj Aleksander 5,30 zł; Sípowicz Konstanty 5,30 zł; Chmara Franciszek 2,50 zł; Wróblewski Piotr 7 zł; Rolecki Bernard 5,30 zł; Malewski Paweł 10 zł; Gołuski Władysław 7,50 zł; Wiśniewski Kazimierz 7,70 zł; Stowarzyszenie Urz. Skarb. 200 zł.

### Utonął w morzu podczas kąpeli

Dnia 14 bm. o godzinie 13,10 utonął podczas kąpeli w morzu w miejscu niestrzeżonym w Dębku przy ujściu rzeki Piaśnicy — Jan Wilga, lat 34, handlowiec z Warszawy ul. Kaliska 17.

Ciało topielca wyrzuciło morze około 1 km po stronie niemieckiej.

# Dzięk w Bydgoszczy

Wtorek  
16  
lipcaKalendarzyk rzym.-kat.  
Wtorek: M.B. Szkapl. — Środa: Aleksęgo

## PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 16 lipca br.

Zachmurzenie zmienne ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Lekki wzrost temperatury. Słabe wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

— **Dyżur nocny aptek** do dn. 21 bm. włącznie pełnia: Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 49, tel. 14-67 i Apteka pod Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 98.

— **Muzeum Miejskie** otwarte codziennie od 9-16, w niedziele i święta od 11-14. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów Józefa Kidonla.

### REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Niewolnica z Mandalay”.

APOLLO: „Don Juan” z Merle Oberon.

BAJKA: „Przeor Kordecki” i komedia „Król to ja”.

BAŁTYK: „Pieśń pustyni” i „Donovan”.

KRISTAL: „Teraz i zawsze”.

MARYSIENKA: „Pieśń Kozaka” i „Tajemnica małej Shirley”.

REWJA: „Romeo i Julja”.

## Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

(ważny od dn. 15. V. 1935 r.)  
**TORUŃ—WARSZAWA:** 2,42, 6,50, 8,05, 9,58  
14,05, 15,35, 17,56, 19,26, 21,26 (tranzytowy),  
23,15.

**TCZEW—GDANSK—GDYNIA:** 0,30 (do Laskowic), 3,50, 5,20 (do Laskowic), 7,54, 12,33,  
13,13 (do Laskowic), 17,15, 19,45, 20,00.

**KOŚCIERZYNA—GDYNIA:** 8,01, 15,20, do  
Rynka: 16,10, 20,30, od 19/V—1/IX.

**NAKŁO—PIŁA:** 0,02, 6,15, 10,41, 14,45, 19,49.

**UNISŁAW—BRODNICA:** 4,46, 8,11, 13,45,  
16,20, 21,45.

**INOWROCLAW—POZNAN:** 0,46, 3,51,  
6,33, 9,25, 14,01, 18,32, 22,18, 23,00.

**WAGROWIEC—POZNAN:** 5,05, 10,40, 13,30,  
18,35.

**INOWROCLAW—KARSZNICE—HERBY  
NOWE:** 0,46, 14,01.

### Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.

### Z miasta

— Celem złożenia hołdu śp. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu oraz spyanie kopca na Sowińcu i zwiedzenia Krakowa wyruszy z Bydgoszczy dwudniowa wycieczka zbiorowa w piątek, dnia 19 bm. Wyjazd o godz. 18,19. Powrót do Bydgoszczy o godz. 6 rano w poniedziałek, dnia 22 bm.

Koszty przejazdu tam i z powrotem oraz opłata za autobus lub tramwaj na Sowińcu i przewodnictwo w zwiedzeniu zabytków Krakowa zł 14,20.

Osoby pragnące wziąć udział w wycieczce, zechcą się zgłaszać w Sekretariacie Grodzkim BBWR przy ul. Marszałka Focha 39 do dnia 18 bm. godz. 12. Wydawanie biletów rozpocznie się w czwartek od godz. 9 rano.

W wycieczce winni wziąć udział wszyscy ci, którzy jeszcze hołdu śp. Marszałkowi nie złożyli. Udział w wycieczce mogą brać wszyscy bez względu na to, czy są członkami Bloku czy nie.

— **Zw. b. uczestników Wojskowej Straży Kolejowej R. P. Oddział Bydgoszcz.** Uroczyste zebranie połączone z dekoracją najstarszych i zasłużonych członków Krzyżem Zbrojnego Czynu odbędzie się dn. 19 bm. o godz. 19,30 w Domu Czeladzi, ul. Zygmunta Augusta 3.

— **Treningi lekkoatletów i sekcji pań B. K. S.** odbywać się w środy i piątki od godz. 18,30 do 20,30 na Stadionie im. Marszałka Piłsudskiego. Ze względu na odbywające się różne imprezy obecność wszystkich członków na ćwiczeniach konieczna.

Pozatem zawiadamia się, że w wyżej wymienionych dniach treningowych odbywają się próby o Państwową Odznakę Sportową.

— **Chory, samotny, bezrobotny, młody człowiek,** utrzymywany obecnie przez Opiekę Społeczną, pragnie zmienić większe, droższe mieszkanie na małą izdebkę. Może płacić nie więcej niż 7 złotych miesięcznie. Łaskawe zgłoszenia uprasza się kierować do Redakcji „Dnia Bydgoskiego” dla „Chorego”.

### Delegatura bydgoska PTK. organizuje zbiorową wycieczkę do Zakopanego z okazji „Święta Gór”

Jak już donosiliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma — w dn. 4—11 sierpnia br. odbędzie się w Zakopanem „Święto gór”, poświęcone propagandzie polskich skali-

stych niebotyków, pięknych ziem podkarpackich i życia ludu góralskiego. Impreza ta stanowić będzie zarazem wspaniałą okazję zwiedzenia Karpat, gdyż Ministerstwo Komunikacji z okazji święta udzieli uczestnikom daleko idące zniżki na przejazd koleją.

W celu zorganizowania wyjazdu do Zakopanego z okazji „Święta gór” na terenie Bydgoszczy przystąpiła do pracy delegatura komitetu, na czele której stoi p. starosta Stefanicki. Ub. soboty odbyło się pierwsze zebranie informacyjne, na którym p. starosta Stefanicki zapoznał przedstawicieli prasy lokalnej z celem, oraz możliwością udziału w święcie. Obecny na zebraniu przedstawiciel delegatury Polskiego Tow. Krajoznawczego p. Wiszniewski oświadczył, iż z okazji imprezy z Bydgoszczy wyruszy specjalna wycieczka do Zakopanego koleją, w miejsce corocznej wycieczki autobusem do Karpat.

O programie i przygotowaniach do obchodu „Święta gór”, które w b. roku odbędzie się poraz pierwszy, gdyż zeszłoroczne przygotowania pokrzyżowała katastrofa powodzi — poinformujemy Czytelników dodatkowo.

## Jeszcze jeden apel Jachcic o „ludzkie” połączenie z miastem

W obecności radnego miejskiego p. kier. szkoły na Jachcicach Momota i zaproszonych przedstawicieli prasy bydgoskiej odbyło się onegdaj pod przewodnictwem prezesa p. Popławskiego plenarne zebranie Towarzystwa Obywateli i Miłośników Jachcic. Głównym tematem obrad były aktualne sprawy przedmieścia, z posród których zwłaszcza szeroko omawiano najbardziej palącą sprawę Jachcic, a mianowicie sprawę dogodnego i bezpiecznego połączenia z miastem. Jak wiadomo, przedmieście Jachcice, liczące obecnie już ponad 3.000 mieszkańców, położone jest stosunkowo bardzo blisko śródmieścia wielkiej Bydgoszczy, jednak ze względu na fatalne połączenie okrężne — należy do najbardziej pod względem komunikacyjnym upośledzonych dzielnic. Aby dostać się do Jachcic, względnie też odwrotnie z przedmieścia do miasta, należy obejść wielkim kręgiem teren dworca kolejowego, a w dodatku zaś droga ta nie jest ani dobrze utrzymana, ani bezpieczna.

Obecnie mieszkańcy Jachcic zabiegają u władz miejskich o przedłużenie ul. Kąpielowej, która to ulica łącząc się z ul. Unji Lubelskiej, stanowiłaby najdogodniejsze i najbliższe połączenie z miastem, przynajmniej dla pieszych. Rozszerzenie ulicy do tego stopnia, by mogła ona służyć dla ruchu kołowego, napotkałoby ze względu na ograniczony przejazd pod

## O bezpieczeństwo na publ. drogach wodnych Komunikat wyjaśniający Państw. Zarządu Wodnego w Bydgoszczy, treść którego znać powinni wszyscy kajakowcy

W dniu 17 b. m. Państwowy Zarząd Wodny w Bydgoszczy wydał komunikat dotyczący przepisów o używaniu brzegów Brdy, który wywołał dość wielkie poruszenie w sferach kajakowców. Komunikat ten na łamach „Dnia” nie pojawił się, gdyż uważaliśmy, iż w poprzedniej swej formie mógłby on być przez zainteresowanych kajakowców i wioślarzy źle zrozumiany, a zarządzenia jego mylnie interpretowane. Obecnie Zarząd Wodny wydał drugi, obszerniejszy komunikat, który w zupełności wyjaśnia poprzednio wydane zarządzenie. Znajomość tych przepisów przyczyni się niewątpliwie do unormowania ruchu na publicznych drogach wodnych na tut. sieci, a sankcje karne od stręczają lekkomyślnych kajakowców od „brawurowych” popisów zagrażających bezpieczeństwu, a nie wpłyną przytem ujemnie na dalszy rozwój sportu kajakowego i wioślarstwa bydgoskiego.

### Redakcja.

Z uwagi, że wielu sportowców wodnych, szczególnie kajakowców wykazuje brak znajomości zasadniczych podstaw prawa drogi wodnej, Państw. Zarząd Wodny w Bydgoszczy zwraca uwagę zarządów klubów sportu wodnego i poszczególnych interesowanych na konieczność zaznajomienia się z przepisami ruchu na drogach wodnych.

W szczególności przypomina się, że na podstawie art. 21 łącznie z art. 27 ustawy wodnej wody publiczne i państwowe kanały

żeglowne mogą być przez każdego używane do komunikacji publicznej i jeżdżenia łodzią, jednak muszą być przestrzegane rozporządzenia odnośne, przepisy i regulaminy.

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30. 12. 1925 o statystyce taboru żeglugi śródlądowej właściciele łodzi sportowej i rybackiej winien zgłosić corocznie przed 1 kwietnia we właściwym urzędzie spisowym następujące dane: imię i nazwisko i adres, miejsce postoju, rodzaj łodzi, największa jej długość i szerokość, zdolność przewozową. Zgłoszenie pisemne, oraz wydany przez Urząd dokument rejestracyjny nie podlegają opłacie stempelowej. Numer rejestracyjny, nazwisko i miejsce zamieszkania właściciela łodzi mają być umieszczone (w dowolnej formie) na miejscu widocznym (wewnątrz łodzi na burcie, lub na falochronie).

W Państw. Zarządzie Wodnym w Bydgoszczy są rejestrowane statki, barki, łodzie sportowe i rybackie, znajdujące się na tut. drogach wodnych żeglugowych (skan. Brda, Kanał Bydgoski, Noteć Dolna i Noteć Górna z jeziorami żeglownymi), położone więc na obszarze starostw: bydgoskiego, wyrzyskiego, chodzieskiego, szubińskiego, inowrocławskiego, mogileńskiego i nieszwawskiego. Łodzie znajdujące się na obszarach wodnych nie należących do wspomnianych dróg wodnych mają być rejestrowane w odnośnych starostwach.

Przekroczenia postanowień odnośnych rozporządzeń i zarządzeń, na tej podstawie wydanych, będą karane grzywną, a w razie nie możliwości ściągnięcia grzywny karą aresztu zastępczego.

Rozporządzenie Pana Ministra Komunikacji interesowane Kluby sportu wodnego, wzgl. poszczególni sportowcy mogą otrzymać w biurze Nr. 2 Państw. Zarządu Wodnego za opłatą 60 gr. Zwraca się szczególną uwagę na art. 73, 75, 76 i 78 oraz 86 dotyczące prawa przybijania i przymocowywania łodzi do brzegu korzystania z szer. drogi wodnej, trzymania się zdale od większych statków i nie przeszkadzania ich ruchowi, oraz usuwania się z drogi.

Łodzie sportowe w porze nocnej mają być oznaczone sygnałem nr. 32 — jasnym białym światłem na dziobie.

Państwowy Zarząd Wodny przypomina komunikat swój, w którym apeluje do prawdziwych sportowców, aby sami przeciwdziałali we własnym gronie, przyczynie wypadków, wywołanych przez:

- 1) lekceważenie przez wielu jadących łodziami różnego rodzaju niebezpieczeństw jazdy, zwłaszcza przy mijaniu parowców, motorówek i barek,
- 2) przez wadliwą budowę łodzi lub nadmierne jej obciążenie,
- 3) nieumiejętność jazdy, oraz pływania — tudzież,
- 4) przez brak wiadomości o — „prawie drogi wodnej”.

## Epilog głośnych nadużyć Preissa w Bydgoszczy przed Sądem

W dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy toczył się dalszy ciąg dwukrotnie już przerywanego procesu o sprzeniewierzenie na szkodę f-my „Giesche” dokonane w swoim czasie przez ówczesnego kierownika oddziału Alfreda Preissa. Do rozprawy zawezwano licznych świadków, których przesłuchania trwały przez całe dwa pierwsze dni procesu. Wczoraj, w poniedziałek przed zamknięciem postępowania dowodowego sąd przesłuchał najważniejszego świadka, kierownika buchalterji oddziału bydgoskiego f-my „Giesche” Jerzego Freitagę.

P. Freitag stanowisko swe w poszkodowanej firmie zajmuje od dn. 25 marca 1932 i miał ogólny nadzór nad buchalterją i kasą oddziału. Świadek zeznaje, że oskarżony Formanski był ekspedjentem firmy i zarządzał składnicą węgla. Oskarżony Dawid załatwiał natomiast konta-korent, oraz korespondencję. Inkaso przeprowadzali osk. Dybowski, Formanski, Dawid i Falkiewicz. Oprócz księgi kasowej prowadzi również żurnal.

Na zapytanie przewodniczącego trybunału, czy świadkowi wiadomo, że osk. Dawid prowadził księgi niezgodnie z prawdą, oraz stworzył konta fikcyjne — Freitag oświadcza, iż o machinacjach

tych dowiedział się dopiero później.

W toku dalszych swych zeznań św. Freitag opisał przebieg wykrycia afery, oraz jej przebieg. Bezpośrednim powodem wszczęcia rewizji ksiąg oddziału, która dała tak sensacyjne wyniki, było zeznanie żony Preissa, złożone Freitagowi w formie zwińczenia w Katowicach. Było to dn. 22 czerwca 1934 r. Zaraz dnia następnego świadek doniósł o tem centrali firmy, która wdrożyła dochodzenia. Dopiero po wykryciu i zbadaniu nadużyć popełnionych przez Preissa świadek Freitag dowiedział się, iż prowadzono 42 konta fikcyjne. Świadek twierdzi, iż nie wie, czy osk. Dybowski i Formanski wpłacali Preissowi inkasa umyślnie, w tej intencji, by dopomagać mu w jego nadużyciach. Stwierdza on również, iż dyrekcja firmy w Katowicach nie dała polecenia, by oddział prowadził konta fikcyjne. Rabaty były księgowane oficjalnie.

Na zapytanie obrony, czy świadkowi wiadomo o istnieniu dwóch kont elektrowni Gródek, Freitag odpowiada, iż przed wykryciem malwersacji o tem nie był poinformowany. Przeczaco odpowiada świadek na zapytanie dotyczące życia ponad stan Preissa. Freitag twierdzi, iż Preiss posiadał pieniędże na re-

prezentację, pozatem dochody umożliwiał mu wystawny tryb życia. W toku zeznań świadka Freitag obrona stawiała świadkowi jeszcze szereg pytań, które jednak sąd na wniosek prokuratora uchylił.

Po zeznaniach św. Freitagę głos zabrał rzeczoznawca zaprzysiężony biegły sądowy Kowalewski z Bydgoszczy, który w dłuższym przemówieniu zilustrował sposób dokonania malwersacji. Według posiadanych dowodów suma sprzeniewierzona przez Preissa wyraża się cyfrą 131.186 zł, jednak ogólna suma nadużyć przekracza 138.000 zł.

W związku z oświadczeniem biegłego z ławy obronczej wyłonił się wniosek o ponowne zbadanie ksiąg oddziału f-my „Giesche” w Bydgoszczy przez innego biegłego, gdyż ten w orzeczeniu swoim dopuścił się szeregu pomyłek, zaś w operacji dziesiątek wagonów węgla na fikcyjne konta urzędników oddziału Sobczaka, Kwaśniewskiego, Formńskiego i in. nie uwzględnił wielu zaksięgowania, oraz nie ustalił, czy fikcyjne konta prowadzone były legalnie, czy przez oskarżonych samowolnie.

W celu rozpatrzenia tego wniosku sąd rozprawę odroczył do godz. 16-tej. (Wyrok na stronie drugiej).

## Ognisko harcerzy pomorskich poświęcone historii harcerstwa pomorskiego

W piątek wieczorem nad brzegiem Pilicy odbyło się uroczyste ognisko poświęcone historii harcerstwa pomorskiego.

Ognisko zaszczylił swą obecnością jeden z najstarszych harcerzy Pomorza druh hm. Roman Truszczyński. Ognisko rozpoczęło się chóralnym śpiewem wszystkich zebranych harcerzy. Serdecznie oklaskiwano podczas ogniska występy chóru gdańskiego harcerzy i chóru harcerskiego z Kartuz. (Kaszub).

Historję harcerstwa pomorskiego przedstawił w gawędzie w barwnych słowach druh hm. Truszczyński. Jakże ciężkie były początki pracy — podkreślił ile samozaparcia się siebie, ile poświęcenia wymagała praca harcerska wtedy na Pomorzu, gdy wolno było marzyć tylko o Wolnej Niepodległej Polsce. Następnie omówił rolę harcerstwa w okresie tworzenia się państwa polskiego.

O rozkwicie i rozwoju idei harcerskiej na Pomorzu w wolnej już Ojczyźnie, świadczy dobitnie tak liczny udział braci harcerskiej na tym Zlocie i ten obóz wspaniały składający się z setek namiotów.

Następnie harcerze przez powstanie i chwilę milczenia uczcili pamięć s. p. Marszałka Polski i tych harcerzy, którzy pod jego rozkazami poszli w bój i już nie wrócili.

I w ciszy nocnej, przy płonącym

ognisku padły nazwiska s. p. druha Katlewskiego, Ziółkowskiego, Majewskiego i wielu innych.

Nastrój przy ognisku był bardzo poważny i wrażenia z niego głęboko wryły się w serca harcerzy pomorskich.

W sobotę wystąpiła Chórągiew Pomorska dla całego Jubileuszowego Złotu, a w niedzielę powtórzyła pokaz przed Panem Prezydentem Rzeczypospolitej.

## Wysocy goście u Gospodyń Wiejskich w Laskowicach

Ubiegłej srody 10 bm. odbyła się lustracja Kół Gospodyń Wiejskich w Laskowicach i pobliskiego Jeżewa, dokonana przez komisję ministerjalną, z p. Rudnickim dyrektorem Departamentu Ministerstwa Rolnictwa na czele.

Członkinie wymienionych kół zgromadziły się licznie w świetlicy w Lipnie, pod Laskowicami, w nowo utworzonej kolonii osadniczej.

Po powitanium komisji przez przewodniczącą

Zrzeszenia Pomorskich Kół Gospodyń Wiejskich p. Emilią Parczewską z Belna, złożyła krótkie sprawozdanie p. generałowa Rachmistrukowa z działalności koła w Laskowicach, koła istniejącego dopiero od roku. Pani inż. Sakowska z Jeżewa jako prezesa tego koła, pracującego już od 7 lat bardzo wydajnie zdała sprawę z tej siedmioletniej czynności. A była ona nielada, bo urządzono liczne kursy, konkursy, wycieczki itd. Niezależnie od tego Koło bierze zawsze udział we wszelkich imprezach i przejawach życia społecznego swej wsi.

Jako trzecia z rzędu przemawiała p. Parczewska przewodnicząca Zrzeszenia Pomorskiego, rzucając okiem wstecz, na pierwsze lata pracy tej organizacji, na lata 1917 i 1918. Dziś Zrzeszenie liczy 140 kół; z tego 25 w powiecie świeckim i ma do dyspozycji prócz inspektorki 6 instruktorek. Dalej, p. Parczewska omówiła plan pracy na przyszłość, podnosząc między innymi mało dotąd wyszukaną gałąź gospodarstwa, pszczelnictwo, nadające się bardzo dobrze do pracy kobiecej. Dyrektor Dep. Rolnictwa zainteresowany temi zagadnieniami poruszał też kwestję jajczarstwa, warzywnictwa itd.

Następny referat wygłosiła p. insp. Wilkmanówna, na temat hodowli drobiu i jajczarstwa, który wywołał bardzożywioną dyskusję.

## Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 15 bm. o godz. 7 rano:

W Krakowie (3,17) 3,18; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,13) 1,10; w Przemyślu (1,80) 1,85; w Zawichoście (1,20) 1,19; w Warszawie (0,99) 0,96; w Wyszkwowie (Bug) (0,12) 1,12; w Pułtuskcu (Narew) (0,46) 0,46; w Płońsku (0,69) 0,67; w Toruniu (0,59) 0,58; w Fordonie (0,66) 0,63; w Chełmnie (0,42) 0,33; w Grudziądzu (0,67) 0,63; w Korzeniewie (0,90) 0,84; w Piękle (0,06) 0,00; w Tczewie (-0,02) -0,08; w Einlage (2,40) 2,32; w Schlegenhorst (2,62) 2,56.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła o godz. 7 rano w dniu 14 lipca + 15,5 st. C, a w dniu 15 lipca + 15,3 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła w dniu 14 lipca o godz. 7 rano + 17 st. C, a w dniu 15 lipca o tej samej godzinie + 18 st. C.

Kierunek wiatru: południowo - wschodni; pochmurno.

## Podział kredytów inwestycyjnych Funduszu Pracy

Kredyty w sumie 20.150 tys. zł., jakie Fundusz Pracy otrzymał z wpływów Pożyczki Inwestycyjnej na uruchomienie dalszych robót publicznych, zostały podzielone na poszczególne rodzaje robót w następujący sposób:

Na roboty wodociągowe - kanalizacyjne przeznaczono — 9.478.000 zł., na budowę chłodni, rzeźni i targowisk — 12.294.800 zł., na urządzenia komunikacyjne — 415.000 zł. rozbudowę ulic miejskich i roboty ziemne — 6.785.500 zł., przygotowanie terenów budowlanych — 1.392.000 zł. i wreszcie roboty różne — 241.200 złotych.

## Giędy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA  
z dnia 15 lipca 1935 r.

Zyto 60 t. 10,85—11—11,50; 15 t. 11,00; pszenica st. 14,00—14,50; jęczmień: jednol. 13,50—14,00; zbiorowy 13,75—13,50; zim. 15 t. 13,50—13,25—13,75; owsie 13,25—14,25; mąka żytnia: gat. IA 0—55 proc. wł. w. 20,00 do 20,50; gat. IB 0—55 proc. wł. w. 18,75—19,00; gat. II 55—70 proc. wł. w. 14,50—15,00; razowa 0—95 proc. wł. w. 15,25—15,75; poślednia pora 70 proc. wł. w. 12,25—12,75; mąka pszenna: gat. IA 0—20 proc. wł. w. 26,50—28,50; I B 0—45 proc. wł. w. 24,75—25,75; I C 0—55 proc. wł. w. 24—25; I D 0—60 proc. wł. w. 23—24; I E 0—65 wł. w. 22—23; II A 20—55 proc. wł. w. 20,25—21,25; II B 20—65 proc. wł. w. 19,75—20,75; II D 45—65 proc. wł. w. 18,50—19,50; II F 55—65 proc. wł. w. 14,25—14,75; III A 60—70 proc. wł. w. 13,50—14,50; III B 70—75 proc. wł. w. 12,25—12,75; razowa 0—95 proc. wł. w. 16,75—17,25; otręby żytnie wymiata stand. 6 t. 7,65—7,75—8,50; 15 t. 7,75; pszenne: miakie stand. 9,00—9,75; średnie stand. 8,50—9,00; grube 8,75—9,50; otręby jęczmieńskie 9,00—9,75; groch: Wiktoria 26—28; Folgera 21—24; lubin: niebieski 10,25—11,25; żółty 11,75—12,75; ziemiaki: jadalne pomorskie 4,75—5; jadalne nadnoteckie 3—3,75; płatki ziemniaczane 11,25—11,75; mączka: miłany 18—18,50; rzepakowy 13—13,50; kokosowy 15—16; wtyłki suszone 8—9; siana żytnia luzem 3—3,50; prasowana 3,25—3,75; siano nadnoteckie luzem 3—3,50; śrut soja 19—19,50.

Ogólne usposobienie: spokojne.  
Uwaga: do 23 lipca 1935 r. notowania w wszystkich soboty są zawieszane z powodu ferii letnich. Ogólne usposobienie spokojne.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA  
z dnia 15 lipca 1935 r.

Zyto: 11,25—11,52, 11,00—11,25; tegoroczne 10,00—10,50; jęczmień jednolity 12,00—12,75; owsie 13,50 do 14,00; mąki żytnie wszystkie gatunki o 25 gr. niżej; mąki pszenne wszystkie gatunki o 25 groszy wyżej.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ  
z dnia 15 lipca 1935 r.

Dewizy.  
Belgja 89,45, 89,68, 89,22; Berlin 213,10, 214,10, 212,10; Holandia 360,20, 361,10, 359,30; Kopenhaga 117,00, 117,55, 116,45; Londyn 26,20, 26,33, 26,07; Nowy Jork 5,23<sup>3/4</sup>, 5,31<sup>1/2</sup>, 5,25<sup>1/2</sup>; Nowy Jork telegr. 5,25<sup>3/4</sup>, 5,31<sup>1/2</sup>, 5,25<sup>1/2</sup>; Oslo 131,65, 132,30, 131,81; Paryż 34,98<sup>3/4</sup>, 35,07, 34,90; Praga 22,10, 22,15, 22,05; Sztokholm 135,25, 135,90, 134,60; Szwajcaria 173,15, 173,58, 172,72; Włochy 43,55, 43,67, 43,00.  
Tendencja niejednolita.

Akcje

Bank Polski 90,50; Starachowice 35—35,75—35,50; Borkowski 3,20.  
Tendencja: przeważnie mocniejsza.

Papiery wartościowe

3 proc. pożycz. budowlana 43,25; 5 proc. pożycz. konwersyjna 63; 6 proc. pożycz. dolarowa 83,50—83,75; 4 proc. pożycz. premj. dol. 82,75; 7 proc. pożycz. stabiliz. 67,13—67,25—67,18, drobne 67,38—67,25; 8 proc. l. z T. Kr. Przem. Pol. 95; 4<sup>1/2</sup> proc. l. z ziemskie 48,50; 6 proc. obl. m. Warszawy 1933 r. 59,50—60—59,75; 6 proc. obl. Warszawy 1928 r. VI cm. 66,50.  
Tendencja: dla pożyczek przeważnie mocniejsza, dla listów przeważnie utrzymana.

## Polacy na morze!

## Tajemniczym wisielcem w lasku gdyńskim okazał się uczeń gastronomiczny z Gdyni

Jak donosiliśmy ubiegłej soboty w Gdyni jacyś przechodnie natknęli się w lesie przy ul. Nowogrodzkiej na zwłoki młodego mężczyzny, wiszącego na pasku na jednym z przydrożnych drzew. Natychmiast zdjęto go z gałęzi i zaalarmowano policję i pogotowie.

Pomoc lekarska była jednak spóźniona, gdyż denat popełnił samobójstwo już przed kilku godzinami.

W kieszeniach jego ubrania znaleziono kilka drobnych monet zagranicznych oraz odznakę „Klubu Zawodowych Kawalerów”.

Dochodzenia ustaliły, że młodym samobójcą był uczeń gastronomiczny Edward Szkopek, urodzony w roku 1918 w Stanach Zjednoczonych. Szkopek od pewnego czasu

su wykazywał objawy rozstroju nęrowego. Pewnego razu przyszedł on do pracy w stanie lekko podchmielonym i zagrożono mu wydalaniem z pracy o ile podobna rzecz się znów powtórzy. Od tego czasu chłopiec ciągle mówił o samobójstwie i pokazywał pasek, na którym miał się powiesić. Nikt nie brał jednak na serio jego słów.

Krytycznego dnia przyszedł on do swego zakładu pracy w stanie silnego zdenerwowania, trzęsący się i robiący wrażenie człowieka poważnie chorego. Popołudniu zniknął i dopiero dzięki dochodzeniom policyjnym dowiedziano się o jego tragicznym losie.

## Skarbonka, która zawiodła

Pan Stanisław K. opuszczając port nowojorski na wielkim transatlantyku, mającym zawieźć go do dawno nieogłdanych ziem oczyszczonych wyjął z banku trochę oszczędności i przygotował się do podróży.

Jedną z zasadniczych czynności pana K. było znalezienie odpowiedniego schronu dla 450 dolarów, które wziął z sobą. Długo namyślał się, gdzie je schować, wreszcie wpadł na pomysł; z dwóch cienkich ręczników uszył on szeroki pas, do którego dyskretnie włożył swe oszczędności i zaszywszy improwizowany gorset opasał się nim.

Ostatnią noc w oczekiwaniu oczyszczanego brzegu spędził pan K. niespokojnie. Wydawało mu się, że ktoś łaskocze go w okoli-

cach serca i brzucha. Pan K. przeciągał się, kręcił się na wąskim łożu kabiny. Śniły mu się rozrywki w kraju. Rano przebudził się zmęczony i niewyspany. W dali majaczyły wybrzeże polskie. Pan K. spakował rzeczy, pogłodził się po pasie, w którym zwykle szeleściły dolary i... nagle nie poczuł znajomego szelestu: dolarów nie było. Wówczas drżąca ręką zszedł pas i przekonał się, że ktoś rozpruł jego misternie zaszyte szwy. Dolary zginęły. Zginęły bez śladu. Pan K. oburzony, złamany, biedny zameldował o wypadku czynnikiem opiekuńczym rzucając podejrzenie na dwóch towarzyszy swej podróży, którzy dzielili z nim wspólną kabinę.

## Z całego kraju

## Osobliwa manja mieszkanicy Poznania

W Poznaniu mieszkańcy domu nr. 6 przy ul. Strażowej od dłuższego już czasu odczuwali dziwny zaduch, wydobywający się z mieszkania, które zajmowała 63-letnia posługaczka w sądzie grodzkim, Rozalja Lubczyńska. W ostatnich dniach zaduch ten stał się nie do zniesienia i sąsiedzi zawiadomili o tem policję. Po wejściu do mieszkania policja stwierdziła, że trzy pokoje i kuchnia były zawałone od podłogi do sufitu śmieciami i rupieciami, z których wiele było w stanie zupełnego rozkładu. W tym osobliwym magazynie było wszystko: połamane meble, stare naczylnia i wiadra, kosze, zniszczone kapelusze i ubrania, żelastwo, stare

książki, stopy papieru, kloce drzewa, zepsute produkty spożywcze itd. Wśród tych stosów były długie wąskie ścieżki, wydeptane przez lokatorkę, która mieszkała samotnie a jedyną jej towarzyszką była kura. W rupieciach zagnieżdżyło się robactwo.

Okazało się, że Lubczyńska cierpi na osobliwe dziwactwo: od szeregu lat zbierała ze śmietników przeróżne śmieci i magazynowała je w swem mieszkaniu.

Policja przystąpiła natychmiast do opróżnienia mieszkania, co potrwa parę dni. Śmieci te wywozi się wozami wśród niemożliwego zaduchu i ku uciesze gapiów gromadzących się przed domem.

## Złodziej na stałej gaży u pasera

Wileńska policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu kupca żelazem, Izaaka Wiśniewskiego, właściciela sklepu przy ul. Żydowskiej i zatrzymała go.

Niedawno do policji wpłynęła skarga właścicieli firmy Stawiarski i Sosnowski, — największego przedsiębiorstwa wodociągowo - kanalizacyjnego na terenie miasta, że z warsztatów oraz składów firmy, mieszczących się przy zaułku Bernardyńskim 4, dokonywane są od szeregu miesięcy kradzieże. Nie ulegało wątpliwości, iż kradzieży dokonywują osobnik, który ma prawo wejścia do składów firmy.

Sprawdzając personel robotniczy policja ustaliła, iż w firmie od kilku miesięcy pracuje niejaki Piotr Stankiewicz. Stankiewicz był w swoim czasie notowany w policji jako zawodowy złodziej i nawet dwukrotnie karany za kradzieże. Przed dwoma laty porzu-

cił rękomo swój starych „fach” i wziął się do ucziwej pracy.

Okazało się, że trafiono na właściwy ślad. Obserwacje wykazały, iż Stankiewicz codziennie prawie wynosi z warsztatów kosz w którym znajdują się kradzione rzeczy. — Onegdaj nad ranem, kiedy Stankiewicz opuszczał warszaty, został zrewidowany. W koszu znaleziono większą ilość narzędzi oraz rur skradzionych ze składnicy firmy.

Stankiewicz przyznał się, że jest sprawcą systematycznych kradzieży i twierdzi, że od dłuższego czasu oddawał kradzione rzeczy kupcowi Wisiejskiemu. Wisiejski, dowiedziałwszy się, gdzie Stankiewicz pracuje, zaproponował mu, by dokonywał kradzieży, a skradzione rzeczy dostarczał do niego. Za tę „pracę” płacił stałą gażę, plus procenty, w zależności od ilości skradzionych towarów i ich wartości.

## Sprawca mordu 7 Peowiaków aresztowany po 17 latach

Stanisławowski władze policyjne prowadzą dochodzenia przeciw jednemu z morderców siałmu bohaterską śmiercią poległych młodocianych Peowiaków w dniach wyzwania Stanisławowa z rąk ukraińskich w roku 1918.

Na stacji Tiumacz Ukraińcy otoczyli oddział Peowiaków, złożony z chłopców od 14 do 22 lat i po ostrej walce wzięli ich do niewoli. Wszystkich jeńców poddano torturom, a następnie przewieziono na most w Niżnowie, gdzie ich przez trzy dni morzono głodem, znęcając się nad nimi okrutnie. M. in. kazano im, by wykopali dla siebie groby.

Pastwiono się nad młodymi chłopcami, łamiąc im kości, szczęki, wrywając żywcem poszczególne członki z ciała, a potem dopiero zabijano ich strzałami karabinowymi.

W ten sposób wymordowali Ukraińcy siedmiu uczniów - żołnierzy Bohatersko poległych chłopcy spoczęli po odzyskaniu niepodległości na cmentarzu miejskim w Stanisławowie we wspólnym grobie.

Obecnie po 17 latach aresztowała policja na podstawie wywiadu niejakiego Aleksandra Kondruka ze Stanisławowa, który kierował wówczas, jaka osoba cywilna, całą akcją potwornego wymordowania.

## HARCERZE WĘGIERSCY NA JASNEJ GÓRZE.

W drodze na zjazd harcerski do Spały gościła w sobotę na Jasnej Górze wycieczka węgierskich harcerzy w liczbie około 850 osób. Wycieczka przybyła z własną orkiestrą. Po przywitaniu na dworcu kolejowym przez przedstawicieli miejscowych władz i społeczeństwa, młodzież węgierska udała się Alejami na Jasną Górę, gdzie była obecna na nabożeństwie w kaplicy Matki Boskiej, zwracając powszechną uwagę swemi śpiewami solowymi i chórami. Po zwiedzeniu Bazyliki młodzież o godz. 3 po poł. wyruszyła do Spały.

## ŚMIERĆ W PŁONĄCEJ STODOLE

Pod Mszanowem we wsi Lipczyzno w zabudowaniach Michała Florkiewicza wybuchł groźny pożar, który zniszczył wszystkie zabudowania. W chwili wybuchu pożaru w stodole spał Michał (ojciec), Helena i Czesław (dzieci), Florkiewiczze, oraz 10-letni Zdzisław Wojdcaz, przybyły z Warszawy na wakacje. Wszyscy oni doznali bardzo ciężkich oparzeń tak, że musiano ich przewieźć do szpitala w Grójcu. Michał Florkiewicz i Zdzisław Wojdcaz zmarli w szpitalu, pozostali zaś znajdują się w stanie nieprzytomnym. Oprócz zabudowań spaliły się 3 krowy, 2 konie, kilkanaście sztuk drobiu oraz 6 sztuk nierogacizny.



**Programy radiowe**

środa, 17 lipca

**ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA**

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6,33 Pobjuda do gimnastyki, 6,35 Gimnastyka, 6,50 Muzyka (pięty), 7,20 Dz. poranny oraz pogodanka sport-turystyczna, 8,20 Program na dzień bież., 8,25 Wskazówki praktyczne, 11,57 Sygnał czasu z Warsz., Obs. Astr., 12,00 Hejnał z Wieży Marij. w Krakowie, 12,03 Władom. meteor., 12,05 Dz. południowy, 12,15—13,00 „Dla naszych letników i uzdrowisk”, Koncert symf. kwintetu St. Bodeńskiego, 1) Jessel: Parada żołnierzyków; 2) Zeller: Ptasznik z Tyrolu — wążanka; 3) Ferraris: Dwie gitary — romans; 4) Aller: Walczyk hiszpański; 5) Kempner: Czardasz; 6) Primi: Pieśń indyjska z opt. „Rose Marie”; 7) Rebirow: Wale z baśni „Choinka”; 8) Kossobudzki: Stach — pieśń; 9) Leopold: W małej kawalerce — melodia wiedeńska, 13,00 Chwilka dla kobiet, 13,05 Muzyka popularna (pięty), 13,15 Przegląd giełdowy, 13,25 Władom. o ekspozycji polsk., 13,30 Recital fort. z Katowic, 18,00 „Obozy wypoczynkowe dla kobiet” — wygl. J. Miedzinska, 16,15 Koncert z Krakowa, 16,50 Codzienny odcinek prozy „Wędrowka Joanny” — powieści Ewy Szulberg-Zarembiny, 17,00 Duet śpiewaczy „Pills i Tabet” oraz Ork. Lensena (pięty), 17,20 Recital śpiewaczy ze Lwowa, 17,35 Koncert z Krakowa, 18,00 Wesoły skecz p. t. „Wakacje zaczęły się świetnie” pg. Lorencea, opr. W. Nowak, 18,15 „Cała Polska śpiewa”, Chór Strzelecki pod dyr. B. Hynka, 1) W. Lachman; a) Sztandary pol-

skie w Kremlu, b) Mazur, c) Pośrodku pola; 2) S. Listowski: Rzy koniczek; 3) Moniuszko-Gall: Pieśń wojenna; 4) J. Gall: Pieśń żołnierska, 18,30 „Muc — Wróbel bez nogi” — opowiad. dla dzieci — wygl. J. Grabowski, 18,40 Życie kultur i artyst. stolicy, 18,45 Utwory charakterystyczne (pięty), 19,05 Program na dzień nast., 19,15 Koncert reklamowy, 19,30 Pokój dziecienny (Coin des enfants) Cl. Debussy'ego, na fortep. gra L. Strasserbanka — opowie Hanna Brzezińska, 19,50 „Świat się śmieje” — przegląd humoru zagran., pod red. św. Karpińskiego i J. Mikuliczowa (polityczny humor francuski), 20,00 Wiad. rolnicze — In. L. Gumliński, 20,10 Muzyka lekka (pięty), 20,45 Dziennik wieczorny, 20,55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski”, 21,00 „Flis” opera w 1-ym akcie St. Moniuszki, Słowa St. Bogusławskiego. Obsada: Antoni — T. Luczaj, Zosia, jego córka — M. Karwowska, Szóstak — E. Mossakowski, Franek — J. Popławski, Jakob — J. Czaplinski, Feliks — St. Sas-Jaworski, Dyryguje J. Ozimilski, 22,00 „Rok 1919 w pracy Józefa Piłsudskiego” — odczyt A. Kawałkowskiego, 22,10 Władom. sport. ogólne, 22,16 Władom. sport. lokalne, 22,20 „Utwory E. Kalmiana” w wyk. Malej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyskiego, 1) Marsz-fox z opt. „Djabelski jeździec”; 2) Wale z opt. „Bajadera”; 3) Potpourri z opt. „Księżna Chicago”; 4) Fragmenty z opt. Księżniczka Czardaszka”; 5) Fragment z opt. „Manewry jesienne”; 6) Wiatł Hungaria — Divertissement marszowe z opt. „Djabelski jeździec”, w przesiewie o godz. 23,00—23,05 Władom. meteorol. dla komunik. lotniczej.

**ROZGŁOSNIA TORUŃSKA**

6,30 Tr. z Warszawy, 8,20 Program na dzień bież.

8,25 Wskazówki praktyczne, 11,57 Tr. z Warszawy, Krakowa i Warszawy, 13,30 Muzyka lekka (pięty), 13,35 Władom. o ekspozycji polsk., 13,40 Tr. z Warszawy, 14,00 Młoda dziewczyna, 14,05 Tr. z Warszawy, 14,15 Tr. z Warszawy, 14,20 Tr. z Warszawy, 14,25 Tr. z Warszawy, 14,30 Tr. z Warszawy, 14,35 Tr. z Warszawy, 14,40 Tr. z Warszawy, 14,45 Tr. z Warszawy, 14,50 Tr. z Warszawy, 14,55 Tr. z Warszawy, 15,00 Tr. z Warszawy, 15,05 Tr. z Warszawy, 15,10 Tr. z Warszawy, 15,15 Tr. z Warszawy, 15,20 Tr. z Warszawy, 15,25 Tr. z Warszawy, 15,30 Tr. z Warszawy, 15,35 Tr. z Warszawy, 15,40 Tr. z Warszawy, 15,45 Tr. z Warszawy, 15,50 Tr. z Warszawy, 15,55 Tr. z Warszawy, 16,00 Tr. z Warszawy, 16,05 Tr. z Warszawy, 16,10 Tr. z Warszawy, 16,15 Tr. z Warszawy, 16,20 Tr. z Warszawy, 16,25 Tr. z Warszawy, 16,30 Tr. z Warszawy, 16,35 Tr. z Warszawy, 16,40 Tr. z Warszawy, 16,45 Tr. z Warszawy, 16,50 Tr. z Warszawy, 16,55 Tr. z Warszawy, 17,00 Tr. z Warszawy, 17,05 Tr. z Warszawy, 17,10 Tr. z Warszawy, 17,15 Tr. z Warszawy, 17,20 Tr. z Warszawy, 17,25 Tr. z Warszawy, 17,30 Tr. z Warszawy, 17,35 Tr. z Warszawy, 17,40 Tr. z Warszawy, 17,45 Tr. z Warszawy, 17,50 Tr. z Warszawy, 17,55 Tr. z Warszawy, 18,00 Tr. z Warszawy, 18,05 Tr. z Warszawy, 18,10 Tr. z Warszawy, 18,15 Tr. z Warszawy, 18,20 Tr. z Warszawy, 18,25 Tr. z Warszawy, 18,30 Tr. z Warszawy, 18,35 Tr. z Warszawy, 18,40 Tr. z Warszawy, 18,45 Tr. z Warszawy, 18,50 Tr. z Warszawy, 18,55 Tr. z Warszawy, 19,00 Tr. z Warszawy, 19,05 Tr. z Warszawy, 19,10 Tr. z Warszawy, 19,15 Tr. z Warszawy, 19,20 Tr. z Warszawy, 19,25 Tr. z Warszawy, 19,30 Tr. z Warszawy, 19,35 Tr. z Warszawy, 19,40 Tr. z Warszawy, 19,45 Tr. z Warszawy, 19,50 Tr. z Warszawy, 19,55 Tr. z Warszawy, 20,00 Tr. z Warszawy, 20,05 Tr. z Warszawy, 20,10 Tr. z Warszawy, 20,15 Tr. z Warszawy, 20,20 Tr. z Warszawy, 20,25 Tr. z Warszawy, 20,30 Tr. z Warszawy, 20,35 Tr. z Warszawy, 20,40 Tr. z Warszawy, 20,45 Tr. z Warszawy, 20,50 Tr. z Warszawy, 20,55 Tr. z Warszawy, 21,00 Tr. z Warszawy, 21,05 Tr. z Warszawy, 21,10 Tr. z Warszawy, 21,15 Tr. z Warszawy, 21,20 Tr. z Warszawy, 21,25 Tr. z Warszawy, 21,30 Tr. z Warszawy, 21,35 Tr. z Warszawy, 21,40 Tr. z Warszawy, 21,45 Tr. z Warszawy, 21,50 Tr. z Warszawy, 21,55 Tr. z Warszawy, 22,00 Tr. z Warszawy, 22,05 Tr. z Warszawy, 22,10 Tr. z Warszawy, 22,15 Tr. z Warszawy, 22,20 Tr. z Warszawy, 22,25 Tr. z Warszawy, 22,30 Tr. z Warszawy, 22,35 Tr. z Warszawy, 22,40 Tr. z Warszawy, 22,45 Tr. z Warszawy, 22,50 Tr. z Warszawy, 22,55 Tr. z Warszawy, 23,00 Tr. z Warszawy, 23,05 Tr. z Warszawy, 23,10 Tr. z Warszawy, 23,15 Tr. z Warszawy, 23,20 Tr. z Warszawy, 23,25 Tr. z Warszawy, 23,30 Tr. z Warszawy, 23,35 Tr. z Warszawy, 23,40 Tr. z Warszawy, 23,45 Tr. z Warszawy, 23,50 Tr. z Warszawy, 23,55 Tr. z Warszawy, 24,00 Tr. z Warszawy.

gr. Ork. mandolin, 18,00 Koenigsrust. Pieśń niemieckie, 18,00 M. Ostrawa. Muz. salonowa, 18,10 Budapest II. Muzyka tan., 18,40 Lipsk. „Od setnego w tysiączne”, wesola audycja, 18,55 Koszycze. Recital śpiewaczy, 19,00 Koenigsrust. Muzyka lekka, 19,00 Hamburg. Muzyka popul., 19,20 Wiedeń. Koncert ork. wojsk., 20,00 Regional Progr. Muzyka taneczna, 20,00 Oslo. Koncert radioork., 20,00 Stockholm. Muzyka dwufort., 20,15 Bukareszt. Koncert solistów, 20,35 Brno. Recital wioloncz. 20,30 Beromuenster. „Polska krew”, operetka Nedbała, 20,30 Wieża Eiffila. Koncert symfoniczny, 20,40 Mediolan. „Ave Maria”, opera liryczna Salvatore Allegra, 20,45 Strasburg. Koncert ork., 20,45 Budapest. „Cyganka”, opera Pucciniego, 20,45 Lipsk. Pieśń i muzyka fort., 20,45 Monachium. Piosenki i parodie, 20,45 Berlin. Letnia muzyka wiecz., 21,00 Parys P. T. T. Koncert kameralny, 21,00 Monachium. Utwory Kriegera, 21,05 Bukareszt. Koncert popul., 21,15 Bruksela. franc. Muzyka belgijska, 21,30 Rzym. Koncert symf., z Bazylki di Massenzio, 22,00 Poczta Parysien. Muz. lekka, 22,15 National Progr. Muzyka pop., 22,15 Kopenhaga. Muzyka francuska, 22,30 Regional Progr. Muzyka tan., 22,30 Kolonia. Muzyka lekka i taneczna, 22,30 Koenigsrust. „Noce muzyczne”, 22,30 Strasburg. Muzyka lekka, 22,30 Lipsk. „Gramy do tańca”, 22,30 Koenigsrust. wusterhausen. „Prosimy do tańca”, 22,30 Hamburg. Recital fort., 23,00 Kopenhaga. Dawna i nowa muzyka tan., 23,00 Monachium. Muz. cygańska, 23,20 Hamburg. „Haendel-Brahms”, koncert solistów, 23,45 Wiedeń. Koncert nocny, 24,00 Sztuttgart. Koncert nocny.

**ZAGRANICA**

17,05 Rzym. Koncert solistów, 17,15 National Pro-

**O czym powinna  
wiedzieć każda  
młoda  
dziewczyna**



**Rada  
matki**

„Nie martw się” rzekłam, „słuchałaś się to wielu młodym dziewczynom. Nie- waz pogarszała one stan rzeczy postępując nie- wiadomo”. Ona wiedziała, że odgadła przy- czynę jej zawstydzenia. Rozszerzone pory, wagry i niemiła, żółta cera przysywały się do tego, że czuła się wstydliwą.

„By posbyć się całkowicie wszelkich wad cery — rozjaśnić, wybielić i upiększyć skórę, istnieje jeden, jedyny łatwy, nieskomplikowany, niekosztowny przepis. Kup dziś Janssen tubę zaskom- tego Kroma Tokalon, koloru białego (nie tłu- stego). Stosuj go co rano przed pudrowaniem się. Jego cenne składniki oczyszczające, wsmac- niające i ściągające, działają magicznie na naj- gorszej wyglądającą skórę i cerę. Bądźesz zach- wyconna swym nowym powabem w niespełna 3 dni”. Ten prosty przepis przyniósł upragnioną ulgę i szczęście niejednej młodej dziewczynie — jak o tom wiedzą liczne matki. Szczęśliwy wynik jest gwarantowany, lub pieniądze zostają zwrócone.

**Podkłady, Podroziejzdnice**

**Kolejowe, sosnowe i dębowe,**

wszelkich typów, również impregnowane według syst. „Rüpinga” i wszelkie drzewo budowlane poleca:

**F-ma P. BANDLER i S-ka,**  
Bydgoszcz, ulica 20-go Stycznia 10  
Telefon 3152

Liczba czynności IV 1 K 50/31 6379  
**PRZETARG PRZYMUSOWY**

Nieruchomość położona w Bydgoszczy - Szretery i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Szrety tom I, wykaz L. 12, na imię Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Konserw Mięsnych w Bydgoszczy obecnie w upadłości zosta- nie w drodze egzekucji dnia 3 września 1935 r., o godz. 10 przed południem wystawiona na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem, pokój Nr. 9. Nie- ruchomość obejmuje frontowy dom mieszkalny z podwórzem i ogrodem domowym, tylny dom miesz- kalny na lewo z werandą, warsztat i szopę sklado- wą, warsztat stolarski z szopą, budynek biurowy, dom biurowy, stajnię i szopę skladową. Obszar wy- nosi 79,74 arów. Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego wynosi 4822 mk. Matrykuła art. 11. Nr. księgi podatku budynkowego 1.

Wzmiante o przetargu zapisano w księdze grun- towej dnia 14 kwietnia 1932 r.

Bydgoszcz, dnia 2 maja 1935 r.  
Sąd Grodzki.

W czwartak, dnia 18 lipca 1935 r. o godz. 16

**Korso kwiatowe powozów i samochodów**

z rewją ulicami Sopot

Premjowanie najpiękniejszych wozów nastąpi w wielkian ogrodzie zdrojowym.

Popołudniu **Podwójny koncert** i wieczorem:

wykonany przez zwiększoną orkiestrę smyczkową policji krajowej oraz przez orkiestrę policji

**Oświetlenie wodotrysku.**

**Godzina 22-ga: wspaniałe ognie sztuczne** na plaży przed Kasyno Hotel'em.

Dopłata do stałych kart kuracyjnych i biletów kon- certychowych 0,50 gd. Bilet normalny i gd. Dzieci placą połowę. 6383

**Zarząd kąpieliska Sopoty**

Spis zapowiedzi Nr. 79/1935. 6390

**ZAPOWIEDZ.**

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) Paweł Franciszek Grubba, ślusarz maszynowy, kawaler, zamieszkały w Wejherowie, Krajowe Zakłady Opieki Społecznej, syn starszego pie- legniarza Augustyna Grubby i jego żony Marij z domu Tandeckiej, zamieszkałych w Wejhe- rowie, 2) panna Marta Marja Jabłońska, gospodyni, za- mieszkała w Sopotach, Wolne Miasto Gdańsk, Brombergstrasse 22, córka zmarłego urzędnika pocztowego Pawła Jabłońskiego, ostatnio za- mieszkałego w Wrzeszczu Wolne Miasto Gdańsk, i jego zmarłej żony Marij z domu Dąbrowskiej, ostatnio zamieszkałej w Brźen, Wolne Miasto Gdańsk chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Wejherowie i w „Gazecie Gdańskiej”. Wejherowo, dnia 13 lipca 1935 r. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie (—) Hasse.

Km. Nr. 224/35 6374

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Więcborku, Wa- lenty Dziennik zamieszkały w Więcborku na zasa- dzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 lipca 1935 r. o godz. 9,30 w Słtnie u Jana Seehawera od- będzie się publiczna licytacja ruchomości a mia- nowicie: 1 aparat do kieszek wyrabiania, 1 piec żelazny, 6 sztuk wędzonego mięsa i słoniny 25 kilo, 1 podpierśnik do siódła, 1 ławka ogrodowa, 1 po- wózka kryta czarna, 1 śrutownik, 1 wałkownica, 28 sztuk desek, 100.500 sztuk torfu na łącę, oszaco- wanych na łączną sumę 1045 zł., które można oglą- dać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Więcbork, dnia 12 lipca 1935 r. (—) Dziennik Komornik.

Do akt. Nr. Km. 582, 1175/95/II 6388

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II-go J. Penk zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna 3 na zasa- dzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 linca 1935 r. o godz. 11 w Gdyni — Grabówek, ul. Dębni- ska 154 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 warsztatu stolarskiego w średnim stanie — wartość 40 zł.; następuje o godz. 14-tej w Gdyni, ul. Kapitańska 7 i biurka, 1 maszyna do pisania „Remington”, 1 samochodu „Ford” i 155 skrzynek do butelek, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej ozna- czonym. Licytacja rozpocznie się od 1/2 ceny osza- cowania. Gdynia, dnia 15 lipca 1935 r. (—) Józef Penk Komornik.

Do akt. Nr. Km. 848/35 6387

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. III-go Stefan Pyttel zamieszkały w Gdyni ul. Piotra Wy- sockiego Nr. 13 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 lipca 1935 r. o godz. 11 w Gdyni, Wzgó- rze Focha u inż. Ślęzaka odbędzie się publiczna li- cytacja ruchomości, a mianowicie: 1) biurko dębo- we, 2) kredens dębowy, 3) bufet dębowy, 4) aparat odkurzacz „Elektrolux”, 5) maszyna do pisania por- table oszacowanych na łączną sumę zł. 820, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprze- daży, w czasie wyżej oznaczonym. Gdynia, dnia 15 lipca 1935 r. (—) St. Pyttel Komornik.



Do nabycia: 5341  
**J. TEMPSKI NAST. Towarzystwo Handlowe z o. p. GDYNIA, Pl. Kaszubski 10**

**ARTYSTYCZNE**

**DRUKI KOLOROWE**

LITOGRAFICZNE I OFFSETOWE

wykonuje szybko i tanio

**POMORSKA DRUKARNIA ROLNICZA SP. AKC.**

TORUŃ, UL. BYDGOSKA 56

**TCZEW**

**Potrzebna** służąca od zarz. Zgl. do Administracji „Dnia Tczew- skiego”. 6391

**ROZNE**

**Zgubiona** legitymację wojskową He- leny Wróblewskiej unie- ważniam. 6373

**Zgubiono**

w piątek koperta, zawartość wykaz osobisty, pożyczka narodowa na nazwisko An- na Marja Fritsch, Oddać za wynagrodzeniem. Fritsch, Grudziądz. Paderewskiego 47. 6378

**3 pokoje weranda**

do wynajęcia od zarz., na- dające się na biura lub dla PP. Lekarzy Adwokatów. Pokoje mogą być częściowo umeblowane. Zgłoszenia: Dominik Marszałek, Gdynia, ul. Wiadysława IV nr. 10, telefon 10-24 (obok Miot- skiej Straży Pożarnej). 6320

**Przedstawiciele**

(wylądne przedstawiciel- stwo na całe Pomorze) z sie- dzibą w Toruniu. Kaucja zł 10.000 poszukuje naj- większą krajową fabrykę fortepianów „Arnold Fibi- ger”, Kalisz, Szopena 9. 6071

**Dla budujących**

Projekta, plany i kosztorysy ogrzewań centralnych wszel- kich systemów, wodocia- gów, kanalizacji i gazu, wykonuje:

**F-a P. Kujawski**

Oddział dla urzędzeń sani- tarych. Toruń, ul. Grudzi- ądzka 29/31. Telefon 15-64 6078

**Meble**

wszelkiego rodzaju po ce- nach konkurencyjnych = poleca = 3736

**Bydgoski skład mebli**

Gdynia 10 lutego 37, Telefon 2047

**Fabryka Mebli**  
właściciel B. SIUDOWSKI  
Bydgoszcz, Jasna 11, Telefon 2274.

**Solanki Czerniewice**

pod Toruniem 5884

Kaplele solankowe i kwaso-węglowe czynne co- dziennie od godz. 8—19-tej, skuteczne na reuma- tyzm, ischlas, atretyzm, choroby skórne i setcowe. Dogodny dojazd pociegiem do stacji kol. Stawki odjazd z Torunia Przedm.

<sup>7</sup>55, <sup>10</sup>58, <sup>13</sup>45, <sup>15</sup>20, <sup>17</sup>44, <sup>19</sup>16, <sup>20</sup>15 i <sup>22</sup>15  
odjazd powrotny ze Stawek  
<sup>7</sup>36, <sup>8</sup>44, <sup>11</sup>16, <sup>14</sup>43, <sup>16</sup>07, <sup>18</sup>15, <sup>20</sup>35, <sup>21</sup>19, i <sup>22</sup>20.  
Zimny i ciepły bufet na miejscu. Przyjmuje się wszelkie wycieczki

Niniejszem podaje do łaskawej wiadomości, że nabyłem lokal

Kantorowicz
probiernia i winiarnia
w Toruniu przy ulicy Szerokiej nr. 18

Po gruntownym remoncie nastąpi otwarcie w srode, dnia 17-go b. m. o godz. 12-tej w poludnie.

Kuchnia i napoje beda pierwszorzedn., tak samo uslugi skora i fachowa.

Proszę o łaskawe poparcie mej nowej placówki z głębokim szacunkiem

Teofil Chmurzyński

Sygnatura: Km. 1393-34

6392

OBWIESZCZENIE

O PRZYMUSOWEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tczewie rewiru I. Mateusz Rogowski mający kancelarię w Tczewie przy ul. Strzeleckiej nr. 7 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 września 1935 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Tczewie, pokój nr. 16 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika (czki) Jerzego i Antoniny małż. Albrechtów z Tczewa. nieruchomości: położonej w Tczewie przy ul. Zamkowej 29-30, składającej się z 2 domów mieszkalnych, stajni, garażu, przybudówki zawierającej pomieszczenia uboczne oraz podwórza o ogólnej powierzchni 634 m². Nieruchomość ta jest zapisana w księdze wieczystej Tczew karta D. 95, a księga wieczysta jest przechowana w Sądzie Grodzkim w Tczewie. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 21.500, cena zaś wywołania wynosi zł. 14.333,33.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmie w wysokości zł. 2.150.

Rekojmie należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Tczewie ul. Marszałka Piłsudskiego 7, sala nr. 17.

Tczew, dnia 13 lipca 1935 r.

Rogowski, komornik.

TORUN

Zioła

lecznicze świeże otrzymasz w świeżo uruch. przeds.

Jan Kapczyński Szeroka 35

Fotograficzne

przybory świeże otrzymasz w świeżo uruch. przeds.

Jan Kapczyński Szeroka 35

Oliwy

smary, karbolineum otrzymasz najkorzystniej

Naftaliny

molochrony, filit, muchołapki otrzymasz najkorzystniej

Świece

kościelne, mydła, frotry, szczotki

otrzymasz najkorzystniej

Farby

laktery, tapety, pendzle, kredy

otrzymasz najkorzystniej

w nowo uruch. przeds.

Jan Kapczyński

Torun, Szeroka 35.

4884

MEBLE!

wszelkiego rodzaju, najtańiej kupujesz tylko, Torun, Prosta 5. Przekonaj się - Spamiętaj - Powiedz drugiemu. 5460

Wojskowo-

cywilny krawiec wykonuje pierwszorzedną pracę na bardzo dogodnych warunkach L. Ronk, Torun, Male Garbary 13, l. p. 5503

GDZIE

kupuje się korzystnie?

Tylko w F-ie BŁAWAT Torun, Szeroka 36.

Skóry

czarne blankowe, surowcowe, sprzedaje okucia do reparaacji półsorków polecane natapaniej Z. Balcerowicz, skład skór, Torun, Zeglarska 21 6042

Motocykle

Norton, A. J. S., Royal Enfield. Modele 1935 r. Ceny niższe. Warunki dogodne. Przedst. Bobola, Torun, ul. Mickiewicza 59 m. I 6252

Również Pan

winien się przekonać, że najmodniejszy i najtańszy krawat kupi najkorzystniej w fabryce Torun, Św. Jakóba 16. Co tydzień nowość. 1071

REGINA PALAIS

SOPOTY

Kabaret - Dancing

Od wtorku 16-go lipca br.

gościnny występ

znakomitego humorysty

BRONISŁAWA

BRONOWSKIEGO

w najnowszym własnym repertuarze

Rendez-vous elity polskiej

6884

SZKŁA

do zapraw

w wielkim wyborze poleca GUSTAW HEYER Torun, ul. Szeroka 6, (6295

Suknie

komplety, bluzki, spódnice, ki, najnowsze fasony, tanio sprzedaje krawcowa Kowalska, Torun, Król. Jadwigi 9, II, piętro. 6375

Okazyjnie

łóżka żelazne, salon, bufet, kuchnia, dywany, sprzedam zaraz. Torun, Bydgoska 62, m. 4. 6247

3 pokoje

I. piętro, słoneczne, od 1. 8 do wynajęcia. Torun, ul. Podgórna 36. 6381

Skład

galanterji, dwupokojowe mieszkanie, z towarem do sprzedania. Zgłoszenia pod „3000” do Adm. „Dnia Pomorskiego” Torun, 6393

Motocykl

„A. J. S.” 250 ccm, górnozaworowy, prawie nowy, do sprzedania, Torun, Kasprzycza 10, parter, Bydgoskie przedm. 6377

Pierwszorzedny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA”

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racjonalne pielegnowanie, odmładzanie iudokonalenie urody. Usuwanie zmarszczek, węgrov, pryszczycy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, lojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery, Radowalne usuwanie lupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs Sprzedaż kremów, mleczek itp. Porady bezpłatnie. 2750

TORUN, ul. Król. Jadwigi 5. mieszk. 3.

GDYNIA

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji Do nabycia również marmurki do lastrica - biały, zielony, czarny, czerwony. żółty, serpentina carara, stopnielastrowe. Adres „ELEWACJA” Gdynia, Abrahama 35 telefon 22-73.

Biurowy sprzedawca betonu Adama. Poszukujemy reprezentantów. 3926

Poszukuję

3000 zł na I. hipotekę na nieruchomość w Redzie. wartość 8000 zł, procent podług umowy, 6389

IV/1c/143/9/35

6390

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę: restauracji kol. na stacjach: Chełmża i Świecie z terminem objęcia 1. 10. 35 r., bufetów kol. na stacjach: Pelplin i Zblewo z terminem objęcia: Pelplin - 5. 8. 35 zaś Zblewo z dniem 15. 8. 35.

1) Osoby ubiegające się o dzierżawę mają wnieść oferty z dołączeniem życiorysu, poświadczenia obywatelstwa polskiego, odpisów świadectw oraz ewt. świadectwa o inwalidztwie wojennym najpóźniej do dnia 31 lipca 1935 godz. 10 w sprawie bufetów kol. w Pelplinie i Zblewie zaś dnia 29 sierpnia 1935 godz. 10 w sprawie restauracji kol. w Chełmży i Świeciu.

2) Oferty z oznaczeniem cyfrowym i słownym oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego należy składać w Dyrekcji Kolei Państwowych w Bydgoszczy, ul. Dworcowa Nr. 63 w koperce zamkniętej z napisem „Oferta na dzierżawę . . . . .”

3) Oferenci mają wyraźnie stwierdzić w ofertach, że warunki dzierżawy są im do wiadomości znane.

4) Równocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć za pośrednictwem PKO. na konto Nr. 170010 w kasie Dyrekcyjnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu wadium:

a) w sprawie bufetów kol. w Pelplinie i Zblewie - 100 zł.

b) w sprawie restauracji kol. w Chełmży - 500 zł.

c) w sprawie restauracji kol. w Świeciu - 300 zł.

W razie przyjęcia oferty zatrzyma Dyrekcja wadium na poczet kaucji, w razie nie przyjęcia zwróci je oferentowi. Kwit na wpłacone wadium winien być dołączony do oferty.

Jeżeli oferent, którego ofertę przyjęto, z jakichkolwiek powodów nie zawrze umowy, lub też nie zacznie prowadzić przedsiębiorstwa w terminie umówionym, to wadium zatrzymane na poczet kaucji, przypada na rzecz Skarbu Państwa.

5) Ważność i skuteczność prawna zawrzej się mającej umowy jest zawiśła od uzyskania przez dzierżawcę właściwej koncesji (patentu) w myśl obowiązujących ustaw.

Oferenci związane są swymi ofertami przez przeciąg (ośmiu) tygodni licząc od dnia otwarcia ofert.

7) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zastrzega sobie prawo oddania wyżej wspomnianej dzierżawy według swego uznania jednemu z pośród oferentów lub innej osobie z wolnej ręki, nie bacząc na wynik postępowania licytacyjnego.

8) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu nie bierze odpowiedzialności za niezawinione niedotrzymanie terminu oddania przedmiotu dzierżawy, oznaczonego w ogłoszeniu przetargu.

9) Oferent, którego ofertę przyjęto, ponosi koszt ogłoszenia przetargu.

10) Informacyjn bliższych udziela Wydział Handlowo - Taryfowy w Bydgoszczy (pokój 69) w dni powszednie w godzinach od 11 do 13.

Otwarcie ofert w sprawie bufetów kol. w Pelplinie i Zblewie nastąpi dnia 31 lipca 1935, zaś w sprawie restauracji kol. w Chełmży i Świeciu dnia 29 sierpnia 1935 w gmachu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Bydgoszczy, ul. Dworcowa Nr. 63 biuro 68 o godz. 10-tej.

Bydgoszcz, w lipcu 1935 r.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu.



Nie tu traiff

Trzej stołowi i jeden gość, który w pierwszorzednym lokalu zamówił szklanke piwa.

OGŁOSZENIA:

Table with 2 columns: description of advertisement and price. Includes rates for word count, copy types, and other services.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYKONSI:

Table with 2 columns: subscription type and price. Lists rates for agency advertising, postal charges, and international subscriptions.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mętnicki, Torun, ul. Mickiewicza 34.

U W A G I:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 60 słów, powyżej - liczymy według pomiaru. Zastrzeżenia miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy są takie zastrzeżenia wstawione w ogłoszeniu. Nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do sądzania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Usamodzielnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dnia 8-miej od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym śledztwie należności rabat spada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, l. p. - Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mazurka 12. - Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Josef Dobroszanski, Gdynia, ul. Kujawska. - Redaktor odpow. na Grudziądź: Wacław Gańcz, Grudziądź, ul. Sienkiewicza 90. - Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomir Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1. Redaktor odpowiedzialny na Cichocinek - Tadeusz Gierut, Cichocinek, Park Ołowaj, Cichocinek.